RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)

LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" • „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" • „DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY" • „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA
kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Pismo rozpowszechnione w całym kraju

Subscription rates: For 3 months (England) sh 5
„ „ „ (Germany) Gmks 4.50
„ „ „ (U. S. A.) Dol. 1,—

ADVERTISING-RATES:
Full page zł 130,— Half a page zł 75,— One fourth of a page zł 45,— One eighth of a page zł 25,— One sixteenth of a page 15,— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are different.

Nr. 51 — Poznań, 22 grudnia 1928 — Rok VIII

Na zbliżające się święta BOŻEGO NARODZENIA zasyłamy wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma najserdeczniejsze życzenia

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Redakcja i Wydawnictwo
„Rynku Metalowego i Maszynowego".

Pokój ludziom dobrej woli...

(Rozważania świąteczne).

Jest przepiękna legenda irlandzka, której bohaterką jest serce matki.

Opowiada ona o złym synu, który mimo przestróg tej, która mu życie dała, stale źle się prowadził i na wszelkie przedstawienia, czynione mu przez kochającą go nad życie matkę odpowiada hardo i nieustępliwie. Raz nawet, gdy go strofowała, uniósł się do tego stopnia, iż chwycił za topór i swą własną matkę uśmiercił. Dokonawszy tak okrutnego czynu, poćwiartował zkolei zamordowaną, a serce jej rzucił podle drogi; poczem uciekł.

I stało się, iż kiedy, dręczony wyrzutami sumienia, wracał wnet potem tamtędy, naraz mu pod nogami coś jękło przejmująco.

Spojrzał, a oto drogą naprzeciw niemu toczyło się serce zamordowanej. Szedł zaś odeń głos drgający bólem i troskliwością.

Głos ten wołał cicho i przejmująco:

— *Uważaj* synu kochany, i bacz, *abyś nie zbłądził.* Opodal jest przepaść... *Niechże Cię broni Najwyższy,* byś w nią miał wpaść i życie swe postradać...

Przepiękna legenda i jakże cudnie charakteryzująca serce matki, która swe dziecko kocha mimo wszystkiego złego, jakie ją ze strony potomstwa własn. spotkać może. Ona je kocha w złej i dobrej doli, ona je kocha nawet z poza grobu...

Najpewniej jednak tylko przez prawo szekspirowskiego kontrastu przypomniała nam się ta legenda w chwili, gdy już *niebawem rozbłysnąć ma na Niebie Gwiazdka Betlejemska, by w swych srebrnych, boskich promieniach zatopić wszystko złe, co ludzi nęka i dręczy.*

W świetle jej mistycznych promieni jakże dziwnie szybko znikają wszelkie udręczenia.

W duszę każdego z nas napływają słodkie fale otuchy i pokrzepienia wszelakiego...

Serce poczyna nam bić otuchą nieznaną, a przed oczyma siadających do stołu wigilijnego roztaczają się jakby pod wpływem boskiego czaru szerokie, jasne i krzepiące wzrok horyzonty...

W takiem świetle *znękany umysł zapomina,* jakby pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej, *o kłopo-*

tach rozlicznych i o tym kierecie udręczeń, w którym los człekowi dzień po dniu chodzić rozkazał.

Lecz jaki jest związek pomiędzy tylko co wspomnianą legendą irlandzką a gwiazdką świąteczną?...

Jest i bardzo żywy.

Symbolem owego serca, kochającego tak gorąco mimo wszystko dziecko swe rodzone, tj. swoje społeczeństwo, *będzie tu nasz przemysł i handel polski.*

Rola syna przypadnie niestety tym czynnikom naszym publiczno-rządowym, od których los tego przemysłu i handlu od początku odrodzenia niepodległościowego Polski zależał.

Ileż to w rzeczy samej nieżyczliwości, ileż często złej woli i niezrozumienia doznaje od tych właśnie czynników przemysł i handel polski... Czy nie im też zawdzięcza on tę sieć niesprawiedliwych podatków i te wszystkie procedury „prawne", dzięki którym kupiec i przemysłowiec nasz, wykonywujący w Polsce swój zawód, przypomina wplecionego w nieustające koło udręczeń, a skazanego chodzić w tem kole dzień po dniu *jak rok długi i szeroki.*

A jednak, *wpleciony w to koło ciągłych udręczeń skazaniec ów* (przynajmy mu to dziś bezwzględnie) — *ani razu nie uniósł się gniewem niewczesnym* przeciw tym wszelkim, a tak często neisprawiedliwym ustawom (podatek obrotowy... szykany podatkowe... zbytnie obciążenie socjalne...) i ani razu też z ust jego nie padło przeciw tym, którym los w ręce władzę ustawodawczą czy wykonawczą w Polsce powierzył, słowo klątwy lub karygodnego złorzeczenia.

Przemysł i handel nasz zawsze rozumiał i zdawał sobie dokładnie sprawę, iż przecie ten Sejm, iż przecie ten każdorazowy nasz Rząd, to, jakkolwiek tak często dłań niesprawiedliwe, jednak są to władze polskie, władze nasze rodzone, z łona niejako narodu dobyte. Więc może te czy owe ustawy, może te i owę zarządzenia władzy wykonawczej były niesprawiedliwe i nie stojące na wysokości zadania, to jednak *kupiec nasz czy przemysłowiec nigdy nie zapominał, iż to był jednak Sejm i wyłoniony z niego Rząd polski, Rząd nasz, Rząd macierzysty* i jako taki zasługiwał on w całej pełni, by się doń odnosić z szacunkiem i poważaniem. To też, jeżeli który zawód w Polsce, to specjalnie przemysł i handel, jakkolwiek z władzami swemi ustawodawczemi i wykonawczemi był i jest w procesie, to jednak stosunek jego do tych czynników był zawsze poprawny i oparty na należnej tym władzom czci i poważaniu.

Dziś tedy w święty ten wieczór do uczuć tych dołącza przemysł i handel dla tych władz nawet uczucie miłości. Zrodzone jest uczucie w blaskach wigilijnej Gwiazdki, zwiastującej światu całemu narodzenie się Tego, który jest Miłością Wcieloną, a przyszedł na ten padoł udręczeń ludzkich i zawiści, aby nieść balsam przebaczenia i dobroci nawet nieprzyjaciołom swoim...

To też *nikt dziś nie ma prawa utrzymywać, jakoby przemysł i handel nasz nie oddawał rządowi i społeczeństwu swemu*, którego jest częścią składową, *pełnej zawsze dani przywiązania szczerego*, oraz by nie pełnił on wobec tego społeczeństwa i rządu wszystkich swych obowiązków moralnych i zawodowych.

Rozgłośny zwłaszcza dowód tego złożyło i składa kupiectwo nasze nieprzerwanie, chociażby w tak *aktualnej dziś i radosnej dla ogółu naszego sprawie, jak popieranie naszej wytwórczości krajowej.*

W tej wielkiej i tak ważnej kampanji, której celem ostatecznym jest wywalczenie krajowi naszemu jaknajpełniejszej samowystarczalności gospodarczej, kupcy nasi kroczą istotnie w pierwszym szeregu, jako owi chorążowie, niosąc śmiało i z zapałem sztandar, na którym wypisano:

„Swój do swego po towar, wyprodukowany w kraju swym własnym!"

Realizacja tego programu, jeżeli chodzi o punkt oceniania tej kwestji przez kupca ściśle zawodowy i ciasno klasowy, niezawsze nawet leży na linji interesu kupca. Niejednokrotnie otrzymuje on przecie u zagranicznego wytwórcy bez porównania korzystniejsze warunki nabycia towaru, aniżeli u producenta krajowego. A jednak z krzywdą jakże częstą interesu własnego, *na bok odrzuciwszy względy egoistyczne, składa on dobro swe najbliższe i doraźne na ołtarzu interesu publicznego*, rozumując primo, iż interes publiczny jest również i jego własnym, a secundo, iż niema ofiary, którejby on, kupiec, na ołtarzu dobra powszechnego złożyć się zawahał.

Dziś w blasku Gwiazdy Wigilijnej kupiectwo polskie okoliczność tę podkreśla z całą dumą, zaznaczając przytem z całym naciskiem, iż jeżeli która warstwa społeczna, to kupiectwo polskie przedewszystkiem jasno zrozumiało i jaknajbardziej owocnie i stanowczo zawsze wprowadzało w czyn ową ideę, która brzmi:

Przez czyn rozumnego, wytrwałego i upartego popierania wytwórczości krajowej do szczęścia Ojczyzny i do Jej gospodarczej potęgi!...

Tego hasła szczytnego kupiectwo jest i będzie zawsze nosicielem i propagatorem...

Dziś śluby swe wraz z wielce zasłużonym pod tym względem przemysłem w blaskach Gwiazdki Wigilijnej *raz jeszcze ponawia uroczyście...*

Tą zaś drogą czynów wytrwałych i konsekwentnych postępując przemysł i handel nasz, czyż nie przypomina owej matki z legendy irlandzkiej, gdy, choć krzywdzony przez dziecię swe własne (w tym bowiem wypadku przez tych, którzy również o dobro tego handlu i przemysłu, jako części narodu, dbać zawsze powinni), jednak ani na jedną chwilę czynnikom tym nie złorzeczy. Dziś zaś, specjalne *w ten święty Wieczór Boży wierzy kupiec i przemysłowiec polski, iż dotychczasowe upośledzenie jego przez owe czynniki zniknie już niebawem, jak zły jaki sen...* Wierzy on, iż oto już i w Polsce naszej, mimo wszystko, co *w tej mierze było, nastąpiło wreszcie zrównanie dnia jasnego postępu* i powszechnej sprawiedliwości *z nocą uprzedzeń i ciasnej doktryny*, z jaką dotąd traktowano w odrodzonej Polsce zawód kupca i przemysłowca i jego wytrwałą a tak patrjotyczną i owocną pracę dla Jej potęgi i chwały...

Z tą też wiarą właśnie w dzisiejszy wieczór wigilijny, *łamiąc się symbolicznym opłatkiem świętej zgody i zbratania nawet z dotychczasowymi swymi napozór przeciwnikami, przemysł i handel polski woła* pod ich adresem:

— *Pokój ludziom dobrej woli* i wieczna niech będzie chwała Polsce naszej świętej...

Dla niej potrafi każdy z nas poświęcić cały swój trud i każdą myśl, choćby najmniejszą...

Hej kolęda, kolęda...

Dr. M. Winiarski.

Przesilenie na rynku pieniężnym
a życie gospodarcze

O ile zapowiadane poprzednio osłabienie konjunktur nie wystąpiło dotychczas w przeważnej części działów naszej produkcji, o tyle *daje się zaobserwować z zupełną wyrazistością ostre przesilenie, występujące na rynku pieniężnym*, charakteryzujące się przez ciasnotę gotówkową, zwyżkową tendencję prywatnej stopy dyskontowej i rozpowszechnianie się w obiegu długoterminowych weksli towarowych. Sytuacja na rynkach pieniężnych w Polsce już od dłuższego okresu czasu nie mogła uchodzić nawet za względnie pomyślną. Jednakże obecnie występujące objawy przybierają rozmiary tak groźne, że można z zupełną słusznością przewidywać, że *o ile nie nastąpi interwencja jakichś pomyślnych momentów postronnych, to obecny stan rzeczy wywołać musi groźne zaburzenia w życiu gospodarczem* i chociażby przejściowo zwichnąć jego równowagę.

Przesilenie kredytowe niewątpliwie zaczyna ciążyć nad całym naszym procesem gospodarczym. Względnie wolne od jego zgubnych skutków są nieliczne wielkie przedsiębiorstwa, mogące korzystać z kredytów w bankach państwowych lub prywatnych. Natomiast *drobne i średnie przedsiębiorstwa handlowe, po części również i przemysłowe dotkliwie odczuwają brak kapitałów.*

Niepomyślny objaw gwałtownego obniżenia się cen żyta i pszenicy w ub. miesiącu niewątpliwie można usprawiedliwić jedynie niezwykłym brakiem gotówki. *Jest to objaw bardzo przykry*, zarówno z punktu widzenia samego rolnictwa jak i interesów całego naszego organizmu gospodarczego, gdyż powodując zmniejszenie rentowności pracy w rolnictwie, przyczynia się do zwichnięcia pomyślnego stosunku, jaki wytworzył się pomiędzy cenami artykułów rolniczych, a produktów przemysłowych. *W konsekwencji prowadzi on do osłabienia siły konsumcyjnej szerokich warstw konsumentów — ludności rolniczej.*

Nie wspominając już o dalszych trwałych i występujących nawet przy mniejszem napięciu kryzysu pieniężnego skutkach niepomyślnej sytuacji w dziedzinie pieniężnej, jako to: wysokie koszta produkcji, uniemożliwienie poważniejszej ekspansji eksportowej, sztuczne zwiększanie przywozu z zagranicy i t. d., trzeba położyć nacisk na bliższe niebezpieczeństwa, bezpośrednio grożące naszemu organizmowi gospodarczemu. Niebezpieczeństwa te, *to fala niewypłacalności, likwidacji przedsiębiorstw i ruina słabych podstaw naszego handlu i przemysłu.*

W obecnym momencie trudno jest znaleźć radykalne środki, mogące sprowadzić sanację stosunków. Obecny kryzys pieniężny spowodowany został głównie przez dwa momenty. Pierwszym był *przerost intensywności procesu gospodarczego w stosunku do naszego położenia finansowego, drugim był i jest ujemny bilans handlowy*, który już dotychczas wyciągnął bardzo poważne sumy z naszego życia gospodarczego. Oba te momenty dalej istnieją i trwają i jedynie w razie ich usunięcia możliwem byłoby zapobieżenie rozwojowi sytuacji po linji obecnej.

Jakaż bowiem pomoc możliwa jest ze strony czynników, znajdujących się poza naszem życiem gospodarczem jako takiem? *Sytuacja na rynkach pieniężnych zagranicy jest mniej pomyślna niż kiedykolwiek w latach ostatnich dla uzyskania znaczniejszych kredytów*, a rynki pieniężne Francji, odzyskujące powoli coraz większe znaczenie, nie okazują większego zainteresowania i chęci angażowania się na terenie Polski, przyczem — nawiasem wspominając — występuje charakterystyczny objaw dla tendencyj nurtujących psychikę międzynarodow. „bussinesmanów", że Francuzi zaczynają chętnie i obficie zasilać w kapitały rynki pieniężne Niemiec.

Równocześnie, zamiast spodziewać się pomocy ze strony krajowych instytucyj kredytowych, *życie gospodarcze wprost przeciwnie winno oczekiwać w niedługim czasie silniejszych restrykcyj kredytowych,* podyktowanych przez ogólne wskazania polityki pieniężno-skarbowej tych instytucyj. W lecie zaobserwowana hojność kredytowa instytucyj państwowych, a w szczególności Banku Polskiego znajdzie niewątpliwie swój kres w razie dalszego kształtowania się sytuacji po linji obecnej.

Jak do wytworzonej w ten sposób sytuacji ustosunkować się winno życie gospodarcze? Oczywiście zareagować może ono tylko w zakresie dostępnym dla jego działania, to znaczy w stosunku do rynków krajowych i do produkcji krajowej. *Koniecznem więc jest dążenie do osłabienia wzmiankowanych skutków przerostu intensywności procesu gospodarczego, bezpośrednio przejawiającego się w formie długoterminowych weksli, przez zawieranie z jednej strony polubownych porozumień co do stopniowej likwidacji już obecnie narosłych długów wekslowych — z drugiej strony przez zawieranie porozumień w łonie poszczególnych organizacyj przemysłowych i handlowych,* ewentualnie nawet przez tworzenie ich w razie koniecznej potrzeby, *normujących warunki zbytu i umożliwiających ograniczenie produkcji* tam, gdzie konieczność ta wystąpi w całej pełni. *Konsolidację życia gospodarczego* w kierunku jednoczenia i organizowania się w związki i syndykaty *należy wyzyskać dla propagandy wytwórczości krajowej* i zwalczania wszelkiemi środkami importu, zwłaszcza tam, gdzie — w braku gospodarczego uzasadnienia — jedynie łatwość uzyskania kredytów zagranicą otwiera mu drogę do naszego rynku.

Jedynie na drodze organizowania się, we własnym dobrze zrozumianym interesie, życie gospodarcze może w obecnym momencie znaleźć pewien ratunek przed grożącem mu niebezpieczeństwem ogólnego przesilenia, którego wyraźną zapowiedź stanowi obecny kryzys pieniężny.

Roman Battaglia.

Potop wekslowy

Temat niniejszego artykułu, swoją bezpośrednią aktualnością, swoim niezwykle bliskim kontaktem z codziennemi przejawami życia gospodarczego interesuje niewątpliwie w najszerszej mierze rzesze gospodarcze. Potop weksli długoterminowych, jako następstwo układu warunków gospodarczych, oraz szeregu specyficznych właściwości charakteryzujących nasze życie gospodarcze, jest zjawiskiem wtórnem, następstwem niedomagań i błędów, przyjmującem jednakże tak wielkie rozmiary, że aż zagrażającem podstawom życia gospodarczego.

Zjawisko to z największą słusznością można określić jako zjawisko o charakterze inflacyjnym. *Inflacja wekslowa rośnie, jak lawina i to zarówno ilościowo, jak pod względem warunków płatności. Terminy przedłużają się coraz bardziej, dochodząc do roku, jak to ma zazwyczaj miejsce w przemyśle włókienniczym, gdzie 6-cio miesięczne weksle uważane są za zjawisko w zupełności normalne.*

Wśród naszych warunków pieniężnych, wobec niebywałej drożyzny gotówkowej na rynkach prywatnych, a niemożności dyskontowania, tak długoterminowych obligów przez instytucje bankowe państwowe czy prywatne, (co zresztą byłoby niewskazane), *ten zalew wekslowy równa się dla szeregu dziedzin życia gospodarczego już dzisiaj zwichnięciu wszelkiej równowagi w procesie gospodarczym,* zachwianiu podstaw racjonalnej kalkulacji, drożyźnie, zmniejszeniu zbytu, słowem *prowadzi do nieuniknionej katastrofy i ruiny.*

Momenty, które wpłynęły na takie ukształtowanie się sytuacji są dwojakiej kategorji: Do pierwszej należą organiczne wady organizacyjne naszego życia gospodarczego, a to nadmierna rozbudowa pewnych dziedzin przemysłu i handlu w stosunku do potrzeb konsumcyjnych rynków krajowych, lub też wielokrotnie nietyle rozbudowa, co nierównomierne i niecelowe rozłożenie sił w dziedzinie poszczególnych branż. Do drugiej należą momenty wypływające z ogólnie niepomyślnej sytuacji rynków pieniężnych, dotykających wskutek tego nawet najsolidniejsze przedsiębiorstwa.

O ile przeto od poprawy sytuacji na naszych rynkach pieniężnych zależy usunięcie bezpośredniego impulsu powodującego inflację wekslową, co prawdopodobnie w ciągu niedługiego okresu winno zwolna następować, zarówno wskutek niewątpliwej poprawy naszego bilansu handlowego jak i przypuszczalnie niedługiego upłynnienia się światowych rynków pieniężnych, o *tyle samo źródło i istota zła, któremi są nasze niedomagania organizacyjne życia gospodarczego,* zarówno obecnie jak i w przyszłości *domagać się będzie sanacji, bez której najlżejszy kryzys wywoływać będzie niestosunkowo do jego wielkości groźne następstwa.*

Niedomagania te występują przedewszystkiem w *formie walki konkurencyjnej pomiędzy licznemi przedsiębiorstwami przemysłowemi,* które nie pozostając między sobą w żadnej łączności organizacyjnej, w momentach osłabienia siły konsumcyjnej rynków nie reagują na zjawisko to, chociażby przejściowem ograniczeniem produkcji, w stosunku do realnych potrzeb, lecz przeciwnie *usiłują przeforsować kryzys utrzymaniem produkcji na wysokim poziomie.*

Z tego korzysta w następstwie również handel, prowadzący w swem łonie podobnie zaciekłą walkę konkurencyjną i *wobec braku środków pieniężnych, na który cierpi w większym stopniu niż przemysł,* mający łatwiejszy dostęp do oficjalnych źródeł kredytowych, wymusza na przemyśle coraz „korzystniejsze" warunki płatności, a więc wyłączną sprzedaż na weksle, o coraz dłuższych terminach. Wśród tych stosunków, solidność i słowność kupiecka, które winny cechować kupiectwo i które istotnie stanowią podstawę obrotu handlowego na świecie, coraz częściej są usuwane, pogłębiając tylko dezorganizację w łonie życia gospodarczego.

Otóż temu układowi i rozwojowi stosunków przeciwstawić się należy już obecnie w jaknajenergiczniejszy sposób. *Wszystkie solidne i uświadomione gospodarczo w całej pełni jednostki,* w poszczególnych branżach, winny w interesie tak własnym, jak i w ogóle obrotu, *dążyć do zawierania, czy to trwałych organizacyj czy też chociażby doraźnych porozumień i konwencyj przeprowadzających sanację stosunków.* Z konieczności wówczas i inne opieszałe firmy do porozumień tych przystąpić będą zmuszone, gdyż niewątpliwie firmy ograniczające terminy płatności wekslowych uzyskają wkrótce silniejszą pozycję konkurencyjną, mogąc zbywać towary po niższych cenach, a całkowicie niesolidne jednostki skazane będą w tych warunkach prędzej, czy później, na nieuniknioną zagładę.

Konwencje takie powinny opierać się o pewne ogólnie przyjęte zasady, przyczem ich wykonalność winna być *zabezpieczona w odpowiedni sposób np. przez złożenie odpowiednich weksli kaucyjnych. Zasady na jakich oparte winny być porozumienia winny podawać terminy udzielania kredytu wekslowego,* pod żadnym pozorem nieprzekraczalne, *listy przedsiębiorstw, z któremi stosunki handlowe byłyby niedopuszczalne, prawo* wglądu przez utworzone przy organizacjach, czy porozumieniach Komitety wykonawcze w księgi handlowe, *zawiadamianie o każdorazowem niedotrzymaniu przez którąkolwiek stronę warunków* sprzedaży. Celem wzmocnienia egzekutywy *winny być tworzone również specjalne komisje dyscyplinarne.*

Oczywiście ten ogólny zarys porozumień musi być różnorodnie ujęty, zmodyfikowany, rozszerzony, względnie ścieśniony, zależnie od odmiennych warunków i możliwości pracy w poszczególnych branżach. Kto zna dobrze stosunki w łonie naszego przemysłu i handlu, ten wie, *jak trudno jest osiągnąć jednolite porozumienie w jakiejkolwiek dziedzinie,* nawet w sprawach drobniejszych, a cóż dopiero tak istotnych i drażliwych jak kwestja ustalania jednolitych warunków sprzedaży i ich dotrzymania. Niewątpliwie jednak przy pewnym wysiłku i dobrej woli, istnieją jeszcze liczne dziedziny życia gospodarczego w Polsce, gdzie osiągnięcie takiego porozumienia, chociażby w ciasnych ramach, da się przeprowadzić. Nietylko każdy tak sporadyczny wypadek ułatwi ogólną sanację stosunków w dziedzinie pieniężnej, ale zapewni zorganizowanym przedsiębiorstwom wyższość nad „dzikiemi", która w krótkim czasie zmusi je do przystąpienia do porozumienia, względnie do stosowania się do jego warunków.

Roman Battaglia.

Dowolność w wymiarze podatków

Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Powszechną bolączką płatników podatku dochodowego są wymiary, dokonywane przez komisję szacunkowe i odwoławcze niezgodne z zeznaniami płatników. Tymczasem ustawa o podatku dochodowym w art. 63 wyraźnie przewiduje, że podstawa obliczenia dochodu nie może być przyjęta odmiennie od złożonego zeznania, jeżeli przedtem nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień władzy wyznaczającej podatek i dopiero, o ile podatnik nie złoży w terminie żądanych wyjaśnień lub o ile przedstawione przezeń wyjaśnienia nie usuną wątpliwości co do prawdziwości i dokładności złożonych zeznań, komisja może przy ustalaniu dochodu kierować się nie zeznaniami płatnika, a danemi, jakiemi sama rozporządza. Komisje szacunkowe przeważnie niezgodnie z tym przepisem bądź nie żądają wyjaśnień, bądź formułują zarzuty natury ogólnej, nie podając w wątpliwość konkretnych szczegółów zeznania płatnika.

Ostatnio Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpoznał skargę na orzeczenie komisji odwoławczej, że nielegalnie pominięto zeznania i wyjaśnienia, że nie zbadano wbrew wnioskowi warunków gospodarki na miejscu i że dokonany wymiar opiera się wyłącznie na operacji rachunkowej.

Istotnie: Najwyższy Trybunał Administracyjny stwierdził, że w wezwaniu do wyjaśnień władza wymiarowa nie wyszczególniła żadnych konkretnych braków lub niedokładności zeznania, przyczem NTA. stwierdził, że komisja szacunkowa obowiązana jest w akcie wymiarowym ustalić, które z wątpliwości zakomunikowanych stronie nie zostały dostatecznie wyjaśnione i dlaczego komisja doszła do tego wniosku.

NTA. w motywach wyroku stwierdził, że ustalenie tych faktów jest konieczne, gdyż w przeciwnym razie płatnik jest pozbawiony należytej obrony swych praw, zaś NTA. nie miałby możności zbadania, czy władze skarbowe nie dopuściły się oczywistej dowolności.

Z powodu tak zasadniczej wadliwości postępowania NTA. uchylił orzeczenie komisji odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy izbie skarbowej.

Wyrok niniejszy należy powitać z wielkiem uznaniem, gdyż niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia postępowania wymiarowego, nadając mu jednocześnie cechy legalności.

Rynek żelaza w listopadzie 1928 r.

Wpływ zamówień w listopadzie uległ w stosunku do października dość poważnej zniżce. Objaw ten sprowadza się do dwóch przyczyn. Z jednej strony zredukował wskutek zastoju zimowego handel ilość swych zamówień, z drugiej strony obniżył także Rząd w poważnej mierze swe zamówienia. Natomiast metalowy przemysł przetwórczy wykazuje nieznaczny wzrost zapotrzebowania na wyroby hutnicze w porównaniu z październikiem. Inne gałęzie przemysłu zamówiły w listopadzie zupełnie minimalne ilości wyrobów hutniczych.

Sytuacja na rynku pieniężnym nie wykazała zmiany na lepsze. Ciasnota pieniężna panowała w dalszym ciągu, wskutek czego zwłaszcza z końcem października i w pierwszej dekadzie listopada były liczne protesty wekslowe.

Półwyroby. Ilość zamówień obniżyła się dosyć znacznie.

Żelazo handlowe. Zamówienia hurtowego handlu na ten artykuł spadły znacznie, co się tłumaczy ogólnemi przyczynami na wstępie omówionemi.

Żelazo formowe. Spadek zamówień w stosunku do października w tym dziale jest stosunkowo nieznaczny, cała ilość zamówień jednakże nie wystarczyła, aby zapewnić hutom dostateczne zatrudnienie.

Żelazo uniwersalne. Zapotrzebowanie na ten artykuł zwyżkowało, aczkolwiek tylko nieznacznie.

Walcówka. Zastój w handlu i budownictwie bardzo dotkliwie dał się we znaki w tym dziale, redukując napływ zamówień o 30 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca.

Blachy grube. Wpływ zamówień nie wykazuje żadnej prawie zmiany w porównaniu z okresem poprzednim.

Blachy cienkie. W okresie sprawozdawczym obniżył się poziom zamówień z powodu zakończenia sezonu dla blach ocynkowanych.

Lekki materjał nawierzchni kolejowej. Popyt na ten materjał, aczkolwiek się poprawił, pozostaje nadal niedostateczny.

Materjał nawierzchni kolei normalnotorowej. Po październikowem ożywieniu w tym dziale zamówień przyniósł listopad poważne zmniejszenie cyfry zamówień rządowych.

Eksport górnośląski do Sowietów

Jak wynika z danych statystycznych, przodujące miejsce w eksporcie do Rosji zajęły obecnie wyroby metalowe, w szczególności zaś wyroby hutnicze, pochodzące w znacznej swej większości z Górnego Śląska.

Nadmienić wypada, że huty górnośląskie dotychczas nie miały możności uskutecznienia planowych i stałych dostaw dla Rosji a to ze względu na konieczność udzielenia dłuższego kredytu, a jedynie sporadycznie dokonywano stosunkowo niewielkich transakcyj. Pierwszy krok w kierunku nawiązania trwałych stosunków handlowych z Rosją i uzyskania stałych dostaw uczyniła Huta Bismarka, która zawdzięczając inicjatywie wydatnej pomocy miarodajnych czynników rządowych oraz nacz. dyr. p. R. Scherffa i dyr. handl. p. Rohde, przyjęła w ostatnim czasie zamówienia na dostawę do Rosji około 6 000 ton blachy dachowej i 10 000 ton żelaza sztabowego, co stanowi objekt o przybliżonej wartości 7 miljonów złotych.

Ponadto wymieniona Huta prowadzi obecnie z właściwemi czynnikami rosyjskiemi pertraktacje w celu otrzymania dalszych zamówień na całoroczną dostawę, co, oczywiście, przyczyni się — w myśl dążeń naszego eksportu — do wzmożenia polskiego eksportu, a tem samem do poprawy naszego bilansu handlowego.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO
ZAGRANICY

NIEMCY.

Dnia 4 grudnia r. b. trzy związki robotnicze bezpośrednio w zachodnio niemieckim konflikcie metalurgicznym zainteresowane, przyjęły akcję pośrednictwa rządowego. Równocześnie i pracodawcy zobowiązali się przyjąć decyzję ministra spraw wewnętrznych Severinga w spornej sprawie płac robotniczych. Wobec tego pracodawcy postanowili uruchomić swoje przedsiębiorstwa i w miarę możności przyjmować stopniowo coraz większe ilości robotników. W ten sposób zakończył się jeden z najzaciętszych i najniebezpieczniejszych zatargów pomiędzy kapitałem i pracą, jakie w ostatnich czasach w różnych krajach wstrząsały przemysłem i ogólnem życiem gospodarczem.

Na rynku starego żelastwa położenie jest nadal trudne. Wobec wstrzymania konsumcji w kraju, odżywa ponownie kwestja eksportu. Brak jednak w tej sprawie jedności poglądów. Konsumenci żądają nadal zupełnego wstrzymania wywozu. Producenci i kupcy przeciwnie robią co tylko mogą by otrzymać pozwolenie wywozu, gdyż wtedy możliwe im będzie osiągnąć za swój towar lepsze ceny. Eksport starego żelastwa z Niemiec wynosił w sierpniu — ton 37 378, we wrześniu — ton 37 400, w okresie czasu stycz.-wrześ. 1928 — ton 186 655. Z tego wywieziono do Czechosłowacji 85 108 ton.

SZWECJA.

Produkcja i wywóz rud żelaznych podnosi się znacznie. W październiku eksportowano 707 000 ton, gdy we wrześniu jeszcze tylko 475 000 ton. Na przyszły rok przewiduje się ogólny wywóz w wysokości 9,3 milj. ton.

Rząd szwedzki i kolejnictwo stara się wszelkiemi sposobami zadowolić żądania eksporterów. Aby ułatwić dowóz do portów, dyrekcja kolejowa szwedzka zamówiła 130 wagonów towarowych pojemności 30 ton; norweska zaś dyrekcja zamówiła takich samych wagonów 75. Przeciętna ilość pociągów towarowych, kursujących pomiędzy kopalniami rud, a portami eksportowemi Luleaa i Narvik, została podwyższona o 50 proc. Celem utrzymania jak najdłużej ruchu eksportow., stacjonowano w porcie Luleaa państwowy łamacz lodu.

CZECHOSŁOWACJA.

Wydobycie węgla w trzeciem ćwierćroczu 1928 w porównaniu do produkcji z drugiego ćwierćrocza 1928, a zarazem i z okresu lipiec - wrzesień lat poprzednich, przedstawia następujący obraz:

	lipiec-wrzesień					kwiecień czerwiec
	1924	1925	1926	927	1928	1928
węgiel kam. w tyś. ton	3414	3190	630	3846	888	3436
ilość zatrud. robot. w tyś	67 7	59.2	55.2	56.8	56.6	56 8
węgiel brunatny w tyś. ton	4800	4607	4496	4965	5128	4823
ilość robotn. zatrud. w tyś.	40.3	37 7	36.3	35.3	36.9	37 2

Jak widać z tego zestawienia pod względem ilości wydobytego węgla, produkcja w okresie trzeciego kwartału w r. b. jest rekordową, jakkolwiek pod względem ilości zatrudnionych robotników w kopalniach węgla kamiennego pozostaje poza rokiem 1927.

Rozwój kopalnictwa węglowego zawdzięcza Czechosłowacja głównie rosnącej w kraju konsumcji. Na wzmożenie eksportu wpływa on bardzo słabo.

AUSTRJA.

W ostatnim roku nastąpił tu bardzo silny wzrost produkcji stali i żelaza. Główną przyczyną ożywienia w tym dziale produkcji jest działalność inwestycyjna austrjackich kolei związkowych, oraz gminy miasta Wiednia.

Produkcja stali w pierwszem półroczu 1927 r. wynosiła 266 000 ton, w analogicznym okresie roku bieżącego 300 000 ton.

Stan zatrudnienia przemysłu żelaznego w Austrji charakteryzuje najlepiej portfel zamówień, który w I-em półroczu 1928 r. wynosił około 80 proc. pełnej zdolności wytwórczej przemysłu, obecnie zaś przewyższa ją o 10 proc.

Równolegle wzrosło też wydobycie rudy żelaznej, której produkcja w pierwszych miesiącach r. b. wynosiła od 120 000 do 140 000 ton miesięcznie, obecnie zaś od 170 do 190 000 ton.

HISZPANJA.

Wskutek lokautu w niemieckim przemyśle metalurgicznym wywóz rud żelaza z Bilbao znacznie się zmniejszył, to samo skonstatowano przy portfelu zamówień na przyszłe miesiące. Ponieważ w Anglji czynnych jest obecnie tylko 136 pieców wysokich, a niemiecki przemysł również ograniczył swoje kupna, przeto zapotrzebowanie rud żelaznych spada, a ceny utrzymują się z trudnością tylko na dotychczasowym poziomie. Ponieważ kopalnie pracują nadal bez względu na zmniejszone zapotrzebowanie, zapasy rud rosną i osiągnęły już wysokość 512 000 ton. Wywóz rudy żelaznej z Bilbao wynosił w r. b.: w styczniu 101 750 ton, lutym 141 970 ton, marcu 205 250 ton, kwietniu 168 260 ton, maju 117 000 ton, czerwcu 160 350 ton, lipcu 183 85, sierpniu 223 970 ton, wrześniu 156 720 ton i w październiku 111 150 ton, razem 1 600 270 ton.

JUGOSŁAWJA.

Od dłuższego czasu toczyła się między krajowemi fabrykami wagonów a Ministerstwem Komunikacji walka o zapewnienie przemysłowi jugosłowiańskiemu dostaw rządowych. Dla obrony swych interesów fabryki zorganizowały się w kartel, który obejmował wszystkie (5) istniejące w kraju fabryki.

Ministerstwo Komunikacji stało na stanowisku, że na Jugosławję pięć fabryk jest stanowczo zawiele i nie będą one mogły pomyślnie się rozwinąć, ani zracjonalizować. Obecnie jedna z tych fabryk (fabryka wagonów w Kruszewac) została zlikwidowana, a polityka rządu pod naciskiem sfer gospodarczych uległa pewnej zmianie. Udzielono kartelowi parę mniejszych zamówień na wagony towarowe i cysternowe, oraz oddano do naprawy większą ilość starego taboru. Przewiduje się dalsze kroki rządu w tym kierunku.

(Zebrał i opracował *J. Taberski.*)

Śląskie hutnictwo żelazne

Wzrost zatrudnienia. — Spadek produkcji.

Produkcja przemysłu hutniczo-żelaznego rewiru śląskiego w listopadzie r. b. uległa zniżce we wszystkich działach w stosunku do października. I tak, surówki żelaza wyprodukowano w listopadzie 41 840, co oznacza w stosunku do października spadek o 0,6 proc. stali surowej — 83 327 t., t. j. o 5,4 proc. mniej, a gotowych wyrobów walcowanych otrzymano 60 970 t.; wobec 66 490 t. w październiku, czyli mniej o 8,3 proc. Wprawdzie liczba dni roboczych w listopadzie była niższa od stanu październikowego, jednak nie w takim stosunku, jak spadek w zasadniczych działach produkcji hutniczo-żelaznej, a przedewszystkiem w dziedzinie gotowych wyrobów walcowanych. Wynika z tego, że tempo produkcji, które od 4 miesięcy stale wzrastało, doznało w listopadzie pewnego załamania.

Stan zatrudnienia robotników na hutach, mimo widocznego obniżenia się poziomu produkcji, uległ jednakże podniesieniu się z 32 264 osób w październiku na 32 500 w listopadzie. Jest to następstwem likwidowania 10-godzinnego dnia roboczego w hutnictwie. W każdym razie stan zatrudnienia w hutach żelaznych przekroczył w r. b., a zwłaszcza od zaczęcia przeprowadzenia załóg robotniczych na 8-godzinny dzień pracy, bardzo znacznie stan z czasów przedwojennych, bo np. w listopadzie był o 17,3 proc. wyższy od stanu z r. 1913, gdy natomiast w produkcji surówki osiągnięto dopiero 81,9 proc., stali surowej — 91,8 proc., a wyrobów walcowanych — 88,2 proc. stanu przedwojennego.

Kredyty dla Syndykatu Polskich Hut Żelaznych

Celem wcześniejszej wypłaty hutom ich należności za sprzedane przez Syndykat wyroby walcowniane tj. przed wpływem gotówki od klientów Syndykatu, posiadał Syndykat od roku poważniejszy kredyt otwarty w Banku francusko-polskim (Banque Franco-Polonais). W ostatnich dniach pojawiły się w prasie warszawskiej pogłoski, że kredyt ten nie został przedłużony, a Syndykat zaciągnął podobny kredyt w berlińskim Banku Warburga.

Jak się obecnie dowiadujemy, pogłoski te o tyle tylko odpowiadają prawdzie, że rzeczywiście pewne rokowania z wspomnianym bankiem były prowadzone, ale nie doprowadziły do żadnego wyniku. W rezultacie bowiem udzielił Syndykatowi kredytu tego w wysokości przeszło 7 miljonów złotych na przeciąg jednego roku ponownie Banque Franco-Polonaise. Transakcja została zawarta na podstawie złożonej przez ten Bank najkorzystniejszej oferty kredytowej.

Drugą transzę tego kredytu w tej samej wysokości zarezerwowano dla tutejszych D-banków, przyczem w razie, gdyby banki lub którykolwiek z nich przypadających na nich udziałów nie objęły, także i te zwolnione w ten sposób dalsze partje tego kredytu ma podobno również objąć Banque Franco-Polonaise.

W sprawie tej tj. dla rokowań z Syndykatem na temat powyższego kredytu i dla przyśpieszenia decyzji bawił przez parę dni w Katowicach zastępca gen. dyrektora Banku Franco-Polonaise z Paryża p. G. Trachier, który po zakończeniu rokowań i sfinalizowaniu transakcji wyjechał z Katowic.

Przemysł wagowy w Polsce

Przemysł wagowy w b. Królestwie Kongresowem stał na dość wysokim poziomie technicznego rozwoju, dzięki sprzyjającym warunkom ekonomicznym, wyrażającym się w wielkiej zdolności absorbcyjnej rynku rosyjskiego na powyższe wyroby.

Głównemi ośrodkami tego przemysłu był Lublin i Warszawa, gdzie znajdowały się największe fabryki wag, pracujące przeciętnie w 80 proc. na eksport do Rosji. Rosja była też niemal jedynym rynkiem odbiorczym, obok Persji, która odgrywała już znacznie mniejszą rolę dla eksportu wag polskich. Trudno jest dokładnie ustalić wartość całkowitego wywozu wyrobów Królestwa Kongresowego przed wojną, w każdym bądź razie kwota ta zbliżała się do 2 milj. rb. rocznie. Po wojnie, dzięki gospodarczemu odseparowaniu rynku rosyjskiego, nasze fabryki wag znalazły się w bardzo trudnej sytuacji, tem bardziej, że większość najpoważniejszych wytwórni produkuje w dalszym ciągu, nie mogąc wyzyskać choćby w części swych możliwości technicznych.

Nawiązanie nowych stosunków handlowych poza Rosją natrafia na znaczne trudności, dzięki różnorodności lokalnych przepisów legalizacyjnych i uciążliwemu zastosowaniu się do tychże. Pozatem silna konkurencja Austrji, Niemiec i Czechosłowacji, operujących długoterminowemi kredytami, zniechęca naszych przemysłowców do przedsiębrania zdecydowanych środków walki konkurencyjnej, która okazywała się zupełnie zbędną na przedwojennym rynku Rosji.

Najodpowiedniejszemi rynkami zbytu dla polskich wyrobów wagowych są: Rosja, Rumunja, Persja, Łotwa, Litwa, Estonja, Bułgarja i Jugosławja. Większość tych krajów przeprowadza obecnie intensywną rozbudowę kolei żelaznych, w związku z czem istnieje tam znaczne zapotrzebowanie na wagi kolejowe, tysiączne i t. p., zaś przemysł miejscowy jest zbyt jeszcze wątły, by zaspokoić choćby bieżące potrzeby rynku. Zaznaczyć należy, iż wytwórczość polska jest szczególniej wyspecjalizowaną w zakresie wszelkich wag towar., dla celów transp. przy masowych ładunkach.

Wśród sfer produkujących utrzymuje się słuszne mniemanie, iż na drodze wspólnej akcji, przemysł wagowy mógłby nawiązać konieczne dla jego egzystencji stosunki eksportowe. Należałoby też zwrócić baczną uwagę, by przy ewentl. umowach kompensacyjnych z kilkoma z wyżej wymienionych krajów były brane pod uwagę również interesy polskiego przemysłu wagowego. Według prowizorycznych obliczeń, bilans handlowy Polski przez zahamowanie eksportu wag ponosi roczną stratę w sumie około 5 milj. złotych.

Państwowy Instytut Eksportowy przygotowuje materjały, dla zapoczątkowania odpowiedniej akcji, zarówno na terenie krajowym, jak zagranicą, na rzecz restytuowania polskiego eksportu wag.

Kiedy pośrednik (makler) żądać może stręcznego (prowizji)?

II

Ustalenie stręcznego jest niezbędnym warunkiem dojścia do skutku umowy o pośrednictwo[1]). Może ono nastąpić bądź w sposób wyraźny, bądź też milczący. Odnośnie do ostatniego wypadku niem. Kodeks cywilny posiada przepis, zawierający identyczne postanowienia dla umowy o pośrednictwo, jakoteż pokrewnych jej umów o dzieło i usługę (§ 653 n. k. c. oraz §§ 612 i 632 n. k. c.). Stręczne uważa się mianowicie za umówione milcząco (= w sposób dorozumiany), gdy w danym wypadku oczekiwać można podjęcia się pośredniczenia przez stręczyciela tylko za wynagrodzeniem; należy o tem rozstrzygać ze stanowiska objektywnego[2]).

O wysokości stręcznego rozstrzyga w pierwszym rzędzie umowa. Strony mogą oznaczyć stręczne, albo w postaci pewnej oznaczonej sumy pieniężnej (np. p. A. przyrzeka pośrednikowi B. za pośredniczenie kwotę 10 00 złotych), albo też we formie procentów od objektu (np. p. A. przyrzeka pośrednikowi B. za pośredniczenie w sprzedaży swej kamienicy stręczne we wysokości 0,5 proc. uzyskanej ceny kupna). W ostatnim wypadku mówi się o „prowizji", którą przeważnie stosują maklerzy.

Jeśli natomiast nie oznaczono wysokości stręcznego (prowizji), uważa się za umówione wynagrodzenie według taksy[3]). W braku zaś taksy należy się pośrednikowi (maklerowi) takie wynagrodzenie, jakie jest w zwyczaju.

Ważnym jest przepis niem. kod. cywilnego (§ 654), który postanawia, iż *roszczenie o stręczne* i o wynagrodzenie wkładów *jest wykluczone, gdy pośrednik,* wbrew treści umowy, *działał także i dla drugiej strony.* Przepis ten odnosi się jednak tylko do pośrednika (nie do maklera z kod. handlowego); albowiem według zasad niem. kodeksu cywilnego pośrednik powinien działać tylko w interesie jednej strony (inaczej według kod. handlowego). Należy podkreślić, iż powyżej podana sankcja z § 654 n. k. c. stosuje się do pośrednika *tylko wówczas, gdy* ten *działa wbrew treści umowy.* Wynika stąd, iż samo pośredniczenie dla dwóch stron — o ile im szkody nie przynosi — zakazanem nie jest i tem samem na prawo pośrednika do wynagrodzenia (wkłady i stręczne) nie wpływa. Dlatego przy ocenie „podwójnej działalności" pośrednika należy badać w każdym wypadku zosobna, jaką jest treść umowy oraz, jaką intencję miał zleceniodawca.

Jeśli tedy widocznem jest, iż pośrednik mimo, iż działa dla obu stron, powinności swych nie narusza, ani też przeciw obowiązującej go zasadzie uczciwości nie wykracza, czynność jego uznać należy za dozwoloną, wobec czego też przysługiwać mu będzie roszczenie do zwrotu wkładów i stręcznego. W takim razie *każda ze stron* jest zobowiązaną *do uiszczenia pełnego stręcznego. Kodeks handlowy* zawiera *natomiast* przepis, w myśl którego każda ze stron płaci maklerowi prowizję za stręczenie *tylko w połowie* (— chyba, że strony umówiły się, która z nich ma je uiścić). (§ 99 n. k. h.).

Jeśli jednak w danym wypadku okaże się, iż pomiędzy stronami zachodzi kolizja interesów tak, iż pośredniczenie ze strony stręczyciela przynosi im szkodę, czynność pośrednika należy poczytać jako niedopuszczalną, sprzeciwiającą się umowie, skutkiem czego też pośrednik traci zupełnie roszczenie o zwrot wkładów i stręcznego.

Dla lepszego zrozumienia pojęcia „niedozwolonego działania pośrednika dla obu stron", podałem poniżej kilka praktycznych wyjaśnień i przykładów:

Ustawodawca przez „osobę drugą" rozumie kontrahenta przyszłej umowy, do zawarcia której zleceniodawca dąży. Dlatego też nie ma mowy o „podwójnem działaniu" pośrednika, a tem samem nie może mieć zastosowania sankcja utraty stręcznego dla pośrednika w tych wszystkich wypadkach, ilekroć pośrednik przyjmuje podobne zlecenia p. A., p. B. i p. C., którzy wszyscy zwrócili się do niego w celu pośredniczenia w sprzedaży swych domów. Albowiem, gdyby nawet wobec tego, iż znalazł się tylko jeden reflektant, umowa dot. sprzedaży kamienicy doszła do skutku tylko z jednym z nich np. p. A., to nie może być tutaj mowy o kolizji interesów, ani o narusz. przez pośrednika obowiązującej go zasady uczciwości — a więc o działaniu wbrew treści umowy, ponieważ pośrednik nie ma obowiązku pośredniczenia i czyni to tylko, o ile zechce, ponadto do zapłaty stręcznego zobowiązanym będzie tylko p. A. (stręczne jest bowiem płatne wówczas jedynie, gdy umowa, o którą chodziło zleceniodawcy, doszła rzeczywiście do skutku). Stosowanie więc wobec pośrednika sankcji z § 654 n. k. c. byłoby pozbawione wszelkiego sensu.

Ustawodawca, wyrażając się „dla drugiej osoby", mógł zatem przez nią rozumieć li tylko drugiego kontrahenta zamierzonej umowy. I tak pośrednik „działa dla drugiej osoby wbrew treści umowy", w następującym naprzykład wypadku:

A. zwraca się do pośrednika ze zleceniem pośredniczenia w wypożyczeniu na procent swego kapitału; pośrednik ten przyjmuje równocześnie od pana B. zlecenie wskazania mu osoby, gotowej udzielić pożyczkę. Mimo, iż pośrednik ma wiadomość o tem, że p. B. szuka pożyczki w celu pokrycia z niej długów, poczem zamierza wyjechać zagranicę i więcej się już nie pokazać, zapoznaje on pana B. z p. A. tak, iż dochodzi między nimi do skutku umowa pożyczki. Mamy tutaj typowy wypadek działania dla dwóch stron i to wbrew umowie. Albowiem pośrednik, który wiedzieć musiał, iż intencją pana A. było uzyskanie z pożyczki dochodów we formie procentów a ostatecznie zwrot wypożyczonego kapitału, nastręcza mu jako odpowiednią osobę p. B., narażając przez to pana A. na to, iż ten nietylko, że żadnych odsetek odbierać nie będzie, lecz nawet i kapitału swego więcej już nie ujrzy. Dlatego też pośrednikowi, mimo dojścia do skutku umowy pożyczki między A. i B. i nawet wypłacenia panu B. kwoty, na jaką pożyczka opiewała, w myśl § 654 n. k. c., nie służy do pana A. roszczenie o wypłacenie stręcznego.

Niemiecki kodes cywilny zawiera ważny przepis, który ma zastosowanie tylko w stosunku *do umów o*

[1]) Gdyby bowiem pośrednictwo miało być bezpłatne, kontrakt byłby zleceniem.

[2]) Pośredniczenia za wynagrodzeniem podejmować się będą w pierwszym rzędzie pośrednicy zawodowi i maklerzy.

[3]) Pośrednicy zawodowi — biura stręczeń — maklerzy mają swe taksy, do których dający zlecenie stosować się muszą.

ST. GRABIANOWSKI

BIURO INŻYNIERSKIE
I DOM TECHNICZNO - HANDLOWY

Poznań	Katowice	Bydgoszcz
Plac Wolności 14 a	ul. Słowackiego 24 (dom własny)	ul. Dworcowa 66
Tel. 4010 i 4011	Tel. 1321 i 1322	Tel. 912

Poleca do dostawy ze swoich składów w Poznaniu i Bydgoszczy oraz z reprezentowanych hut:

Blachy, pręty, rury, druty, miedziane, mosiężne, aluminiowe, ołowiane, cynkowe i inne

Metale: Cynę Banca, cynę do lutowania, metale białe łożyskowe, antymon, miedź, ołów, cynk, aluminium hutniczy i przetapiany.

Rury: kotłowe, ciągnione, spawane, gazowe, czarne i ocynkowane, łączniki lano-kute.

Żelazo: sztabowe, formowe, blachy żelazne.

Pędnie: wałki transmisyjne, łożyska samosmary, wieszaki, sprzęgła, koła pasowe.

Pasy: skórzane i z sierści wielbłądziej, troki, wosk do pasów, łączniki.

4505a





ZNAK FABRYCZNY

Pierwsza Polska Fabryka Zgrzebeł i Wyrobów Tłoczonych

Eugenjusz JANUSZEWSKI

w Zawierciu, ul. Chmielna nr. 8. Telefon 129

PRODUKUJE:

1) **Oryginalne HACELE „UŁAN"** zostały uznane za dobre przez Ministerstwo Spraw Wojskowych

2) Zgrzebła „Ułańskie" typu zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych oraz zgrzebła ażurowe i kryte stalowe polerowane i lakierowane wszelkich typów.

3) Okucia budowlane: Zawiasy francuskie do drzwi i okien, baskwile do okien, klamki żelazne lane lakierowane z szyldami. Okucia „Polskie" kompletne z przyborami.

4) Odlewy tyglowe żeliwne. — Wszelkie masowe wyroby sztancowane. 6393

Wystawiamy na Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929

Przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze:
STANISŁAW PAC, Biuro Techn. Handl., Poznań, Św. Marcin 49
Bydgoszcz, ul. Pomorska 67

Biuro Techniczno-Handlowe

A. GLASER

Poznań, ulica 27 Grudnia 16, dom tylny.

Telefony: 41 16 i 50-16

Adres telegraficzny: „Technohandel"

Jeneralne Przedstawicielstwa i składnice fabryczne:
„Berson" Polska Fabryka Wyrobów Gumowych S. z o. p. w Krakowie,
Włocławska Fabryka Drutu dawn. C. Klauke Sp. Akc. w Włocławku
O. E. Dominik Mechaniczny Zakład Technicznych Tkanin w Włocławku

Posiada na składzie: 5596

Pasy skórzane, z sierści wielbłądziej, konopne i bawełniane.

Płyty uszczelniające org. „Klingerit", Laserit, azbestowe i gumowe.

Szczeliwo konopne, bawełniane, azbestowe, talkowe i gumowe.

Węże gumowe tłoczące, spiralowe, do pary, parciane i parciane wewnątrz gumowe wszelkich wymiarów.

Armatura do pary, wody i gazu.

Szkła wodowskazowe rurkowe org. „Klingera" i wazowe do oliwiarek kropiowych

Smarownice różnych typów

Manometry oraz

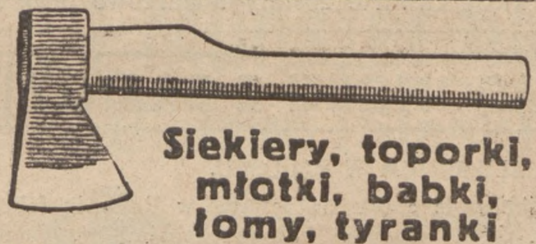
Korki kontrolne.

Wełna oraz **Ścierki** do czyszczenia maszyn.

Cyna angielska i do lutowania Metal biały łożyskowy

Lampy i kolby benzynowe do lutowania - Szczotki stalowe
Filce techniczne - Fibra w płytach i laskach
oraz wszelkie inne ARTYKUŁY TECHNICZNE potrzebne dla przemysłu i rolnictwa.

Dostawa: do biur technicznych, kolei, cukrowni gorzelni, browarów i fabryk.



Siekiery, toporki, młotki, babki, łomy, tyranki

i inne wyroby masowej produkcji kuźnictwa poleca

FABRYKA MASZYN I MŁOTOWNIA

OŁDAKOWSKI i NEUMARK

2763 właść.: Edward Neumark

ŁÓDŹ - UL. ZAKĄTNA 81.



Fabryka Ogrzewań Centralnych i Aparatów

Inż. J. H. B. Teepe

GARNKI

kondensacyjne

jako 30-let. specjalność:
80 000 sztuk w ruchu

Łódź ul. Kopernika 40

usługi. Jeśli mianowicie strony ułożyły się za wskazanie sposobn. do zawarcia umowy usług lub za pośredniczenie przy takiej umowie — o *niestosunkowo wysokie stręczne, można* je na wniosek dłużnika do kwoty odpowiedniej *wyrokiem sądowym zniżyć* (§ 655 n. k. c.). W rachubę wchodzą umowy o usługi wszelkiego rodzaju, a więc zarówno umowy o usługi niższego rodzaju (praca fizyczna), jak i wyższego gatunku (pracownicy umysłowi). Pozatem jest okolicznością obojętną, czy pośredniczy pośrednik zawodowy, czy też czyni to dana osoba tylko okolicznościowo. O niestosunkowo wysokiem stręcznem mowa być może wówczas, gdy widoczną jest dysproporcja pomiędzy korzyścią majątkową, jaką przysporzy się zleceniodawcy przez zaangażowanie wskazanego mu przez pośrednika (maklera) pracownika, a wysokością umówionego wynagrodzenia dla pośrednika (stręcznego, prowizji). Dysproporcja taka zachodziłaby tedy, gdyby właściciel fabryki przyjął do fabryki wskazanego mu przez pośrednika robotnika, którego praca przedstawia niedużą wartość, i za to pośrednik otrzymać miał jako stręczne np. 200 zł. „Niestosunkowo wysokiego" stręcznego możnaby się również dopatrzeć wtedy, gdy pośrednik działał dla obu stron, — jakkolwiek nie wbrew umowie, — za co otrzymać ma podwójne stręczne (możliwe to jest tylko u pośredników z kod. cywilnego, gdyż makler otrzymałby w takich razach prowizję od stron po połowie = § 99 niem. kod. handl.).

Po uiszczeniu wszakże stręcznego do rąk pośrednika wykluczonem już jest zniżenie jego w drodze wyroku sądowego. Tak samo traktować należy wypadek taki, że pośrednik uzyskał przeciwko zleceniodawcy, (który nie chciał uiścić stręcznego), prawomocny wyrok; gdyż i wtedy również żądanie zniżenia stręcznego wyrokiem jest spóźnione!

Pozatem *zupełnie nieważnemi* są takie umowy o stręczne, które zawarte zostały dodatkowo przy zawieraniu *umów, sprzeciwiających się dobrym obyczajom*, w szczególności zaś przedstawiających się jako *umowy lichwiarskie*. Takie umowy są po myśli § 138 n. k. c. nieważne, a wobec tego są i bez znaczenia wszelkie umowy dodatkowe, do jakich zalicza się umowa o stręczne (za pośredniczenie o dojście do skutku umowy głównej). Jeśli więc pośrednik wskaże pewnej osobie sposobność wypożyczenia kapitału za procentem lichwiarskim, umowa pożyczki będzie jako sprzeciwiająca się dobrym obyczajom, nieważną, a tem samem nieważną umowa dodatkowa o stręczne. Ta wszakże zasada obowiązuje w stosunku do umów wszelkiego rodzaju (tj. nie ogranicza się do umów o usługi).

W myśl zasad kodeksu cywilnego pośrednik nie może żądać stręcznego za pośredniczenie w zawieraniu małżeństw. Z przyrzeczonego stręcznego za wskazanie sposobności do zawarcia małżeństwa albo za pośredniczenie w dojściu do skutku małżeństwa — nie powstaje zobowiązanie. Znaczy to, że zleceniodawca nie jest obowiązany do uiszczenia stręcznego, nawet, choćby je pośrednikowi przyrzekł i dzięki jego działalności małżeństwo doszło do skutku. Ustawa wychodzi z założenia, iż w tych wypadkach zobowiązanie wcale nie powstało; jest to tzw. zobowiązanie „cywilne", tj. zobowiązanie, nie powodujące żadnych skutków prawnych. Jeśli jednak zleceniodawca na podstawie danego przyrzeczenia stręczne świadczy, nie może już wtedy żądać zwrotu tego, co świadczy, na tej zasadzie, że zobowiązanie nie istniało (podobnie, jak przy obniżeniu zbyt wysokiego stręcznego po jego uiszczeniu).

To samo odnosi się do wypadku, — gdy ktoś w celu spełnienia przyrzeczenia wobec pośrednika, zaciąga zobowiązanie na piśmie, że winien jest pośrednikowi taką a taką kwotę z tytułu pośredniczenia (skrypt dłużny, uznanie długu). Albowiem i takie zobowiązanie jest bez znaczenia. *Janusz Szubert.*

WIADOMOŚCI Z BRANŻY

FABRYKA ALUMINJUM W RADOMIU.

W najbliższym czasie ma powstać w Radomiu fabryka aluminjum ,która zatrudni kilkuset robotników. Fabryka zbudowana będzie według projektu i wskazówek p. Prezydenta Rzpltej. Przy fabryce założony będzie specjalny oddział chemiczny.

STABILIZACJA CEN CYNKU.

Międzynarodowa Konferencja Cynkowa obradująca w d. 11 grudnia w Brukseli postanowiła przedłużyć istnienie Europejskiego Kartelu Cynkowego do dn. 30 czerwca 1929 r. Do kartelu należą Anglja, Belgja, Francja, Niemcy i Polska. Opracowany został projekt dalszego ograniczenia produkcji, który wejdzie w życie już od dnia 1 stycznia przyszłego r., po ratyfikacji go przez zainteresowane ugrupowania, która nastąpi w najkrótszym czasie. Sprawa ta załatwiona została w porozumieniu z pozaeuropejskimi producentami cynku, którzy zobowiązali się ograniczyć swój eksport do Europy. Ceny cynku zostaną w ten sposób ustabilizowane. Stabilizacja ta idąc w pierwszej linji na rękę producentom nie wpłynie na zmniejszenie konsumcji, gdyż będzie ona utrzymana na odpowiednim poziomie.

PRZEKROCZENIE KWOT W MIĘDZYNARODOWYM KARTELU STALOWYM.

Podobnie jak w drugim i pierwszym kwartale 1928 r., wszystkie wielkie kraje produkcyjne przekroczyły również w trzecim kwartale 1928 swe kwoty stali surowej. Niemcy przekroczyły swą kwotę w 3 kwartale 1928 o 668.000 t. (w przeciwstawieniu do 542.000) i 1,052.000 t. w drugim wzgl. pierwszym kwartale, Francja o 20.000 t. (w przeciwstawieniu do 44.000 t. wzgl. 12.000 t.). Belgja o 128.000 t. (w przeciwstawieniu do 113.000 t. względnie 78.000 t.)

ZAINTERESOWANIE KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO W ROZWOJU POLSKIEGO PRZEMYSŁU.

Reprezentanci kapitału belgijskiego, w szczególności prezes świeżo stworzonej „Union Financiere pour la Pologne", p. Theunis, okazali duże praktyczne zainteresowanie sprawą rozbudowy przemysłu chemicznego i metalurgicznego i odbyli co do tej sprawy cały szereg konferencyj z osobistościami miarodajnemi.

OLBRZYMIE ZYSKI AMERYK. TRUSTU MIEDZIANEGO.

W ogłoszonem sprawozdaniu za III. kwartał r. b. Utah Copper Co. — największego producenta miedzi w Ameryce — uwydatniają się olbrzymie zyski trustów miedzi. Utah Copper Co. osiągnęła już w pierwszem półroczu r. b. wzrost zysku o 30 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, w III zaś kwartale r. b. zysk w sumie 7.25 milj. dol. wyniósł o 100 proc. więcej, niż w tym samym okresie r. 1927. Zyski należy przypisać w głównym stopniu ogromnej zwyżce cen na rynkach światowych. Jednocześnie też Utah Copper Co. dąży do obniżenia kosztów produkcji i zniżyła je faktycznie do 6.1 centa za funt angielski wobec 7 centów w kwartale II. r. b. Cena zaś miedzi elektrolitycznej wynosi na rynku nowojorskim obecnie 16 centów a w II. kwartale wynosiła 14.82.

IMPORT - EKSPORT

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE.

(p) Firma holenderska pragnie sprowadzać z Polski klepki cylindryczne z drzewa białego, oraz dna i wierzchy do beczek i baryłek dla opakowania masła. Szczegóły w Państwowym Instytucie Eksportowym.

*

(p) Firma holenderska pragnie otrzymać przedstawicielstwo polskiej fabryki fajansu stołowego, taniego.

*

(p) Firma turecka reflektuje na zakup artykułów sanitarnych, tkanin bawełnianych i welnianych, żelaza sztabowego, rur, fornierów, oraz przędzy bawełnianej i welnianej.

*

(p) Firma holenderska interesuje się wyrobami fajansowemi, emaljowanemi i t. p. Przyjmie reprezentację. żelaznemi, stalowemi i drutem do pakowania.

*

(p) Firma egipska interesuje się wyrobami fajansowemi, emaljowanemi i t. p. Przyjmie reprezentację.

*

(p) Firma syryjska pragnie pośredniczyć w sprzedaży rezerwuarów naftowych i benzynowych oraz rur do kabla podmorskiego. Szczegóły dokładne w Instytucie. Pilne.

*

OSTRZEŻENIE.

Firmy drzewne, które pragnęłyby wejść w stosunki handlowe z p. H. E. Halsellem, właścicielem firmy Triangle Lumber Company w New Yorku, proszone są o zasięgnięcie bliższych informacyj o wspomnianym w Państwowym Instytucie Eksportowym.

NOWE WYDAWNICTWA

Witold Skalski: **ZNACZENIE KSIĘGI GŁÓWNEJ W KSIĘGOWOŚCI PODWÓJNEJ.** Nakł. Wyższ. Szkoły Handlowej w Poznaniu. Książka przedstawia szczegółowo tę ważną rolę, jaką spełnia księga główna w stosunku do innych ksiąg w handlu towarowym. Po omówieniu zasad kontowania, autor rozpatruje szczegółowo poszczególne konta księgi głównej, ich funkcje i ich stosunek do ksiąg obrotowych. Dla uwypuklenia tych działów umieszczone są przykłady. Bardzo obszernie traktowana jest część praktyczna, która obejmuje najczęściej występujące w handlu towarowym operacje. Książka ta dzięki swej przejrzystości i obfitemu materjałowi (188 str.) powinna znajdować się w posiadaniu każdego kupca.

*

ZWIĄZEK POLSKICH HUT ŻELAZNYCH.

Sprawozdanie z działalności w 1927 r., Warszawa, Mazowiecka 5 (102 str.).

Sprawozdanie to przedstawia wyczerpująco działalność hutnictwa żelaznego Polski. Nadzwyczaj bogaty materjał statystyczny zaznajamia ogół czytelników z rozwojem tego hutnictwa na tle zagadnień ogólno-gospodarczych naszego państwa.

Na wstępie zamieszczony jest ogólny przegląd gospodarczy za 1927 r. W dalszych rozdziałach zobrazowane jest porównanie produkcji w roku sprawozdawczym z poprzedniemi latami.

W treści znajdujemy szereg wykresów, przedstawiających postęp wytwórczości hutniczej, oraz mapkę, wskazującą rozmieszczenie poszczególnych zakładów hutniczych w Polsce.

Również szczegółowo potraktowana została sprawa zatrudnienia i płac. Oddzielny dział poświęcony został sprawie podziału produkcji w którym znajdujemy informacje o instytucjach sprzedaży w hutnictwie.

Końcowy dział zawiera przegląd spraw taryfowo-komunalnych, oraz celnych.

Związkowi Polskich Hut Żelaznych przez wydanie tej książki należy się wdzięczność i uznanie. Sprawozdanie wydane wytwornie. Papier, druk i klisze doskonałe. (Rz.)

SPRAWOZDANIE 46-e Z DZIAŁALNOŚCI KASY IM. MIANOWSKIEGO, INSTYTUTU POPIERANIA NAUKI ZA ROK 1927 (52 str.), zawiera opis rozwoju instytucji, powołanej w celu popierania polskiej twórczości naukowej. W treści znajdujemy szczegółowy wykaz udzielonej pomocy materjalnej, oraz sprawozdanie rachunkowe za 1927 rok.

*

Zygmunt Olszewski: **STENOGRAFJA POLSKA, syst. Gabelsbergera-Polińskiego**, 188 str. Książka stanowi metodyczny podręcznik dla szkół i samouków i wypełnia oddawna wyczuwaną lukę w dziedzinie nauki stenografji. Oprócz wskazówek, dość szczegółowo ujętych, autor podaje najistotniejsze pouczenia i rady dla samouków, szczególnie ważne dla rozpoczynających naukę.

Pierwsze części zawierają ogólne podstawy nauczania stenografji, poczem w dalszych częściach autor zamieszcza bardzo wiele przykładów. Układ książki bardzo dostępny, szczególnie dla samouków. (R.)

*

Ukazało się **SPRAWOZDANIE Z OBRAD PUBLICZNYCH, ORAZ CZYNNOŚCI IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE (NAKŁ. IZBY HANDL. I PRZEM. W KRAKOWIE 1928, STR. 178) ZA ROK 1927.** Ze sprawozdania wynika, że w ostatnich latach zwiększyły się bardzo agendy Izby, oraz zakres jej działania. Specjalnie ożywioną i owocną działalność ujawniły utworzone przy Izbie Wydział Organizacji Pracy, oraz Wyższe Studjum Handlowe. Po umieszczonym protokóle z posiedzenia plenarnego Izby, znajdujemy sprawozdanie z czynności biura, oraz opinje w sprawach handlowych. Sprawozdanie ponadto zawiera bardzo ciekawy materjał statystyczny, projekty ustaw, szczegóły, dotyczące nowych rynków zbytu. — (Nakl.

WYJAŚNIENIE.

W numerze 49 „Rynku Metalowego" przy opisie f-y „Wartome" podaliśmy jej następujący adres: Poznań, ul. Polna 8, tel. 61-98. Obecny adres tejże firmy jest następujący: „Wartome", Fabryka Maszyn i Armatur, Odlewnia Metali, Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, tel. 65-74.

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34
WYKONUJE
Skarbonki oszczędnościowe-Kasety podręczne - Kasy do wmurowania - Szafy pancerne - Kasy ogniotrwałe. 5512

Czyściwa do maszyn
oddaję franko do wszelkich stacyj w kraju, po cenach konkurencyjnych. — Oferty i wzory na żądanie.
Max Gruenstein, Łódź, ul. Piotrkowska 36.
tel. 31-89. 6205

Poidełka, karmidełka
Jaja kamforowe, podkładowe. Mączka rybia, mięsna, łuski z ostryg, wapień, oraz wszelkie przybory hodowlane dla drobiu i żywego inwentarza — poleca:
Biuro Rolniczo — Techniczne 5568
Inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, Kredytowa 4
Telefon 291-34. Prosimy żądać ofert i katalogów.

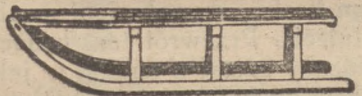
Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

LINY stalowe i konopne
poleca 1604
B. Muszyński, fabryka lin, LUBAWA

ARMATURĘ do instalacji ogrzewania centralnego:
2925 krany-regulatory, zasuwy Peeta, odwadniacze i t. p.
oraz
armaturę przeciwpożarową, wodociągową i kąpielową
w wytwornem wykonaniu polecają
Janczewski i Freymark, Warszawa, Mokotowska 49



6381



SANECZKI
z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 6150
„MARS", Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: **KATOWICE**, ul. Słowackiego 16.

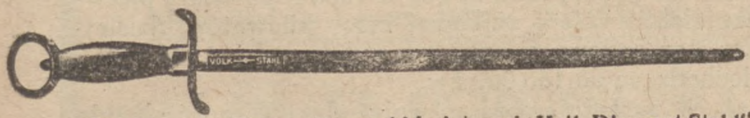


Taśmy hamulcowe
do samochodów i maszyn
Seguby gumowe kardanowe.
Dyski kuplungowe.
Dostarczają najtaniej ze składu komisowego
P. Goldman i L. Endelman, Warszawa, Widok 11. Tel 130—88



KOLANA KARBOWANE, RURY DO KUCHEN 6184
oraz klamerki do pantofli
poleca jako swą specjalność po cenach konkurencyjnych
M. Leszczyński, Włocławek, Kościuszki 24.

Oliwy maszynowe
6289c krajowe i zagraniczne
oliwy cylindrowe
krajowe i zagraniczne — poleca
M. Mrugowski, Poznań, św. Marcin 62.
Benzyna - Benzol - Oleje - Smary. — Import olei amerykańskich



Stalki
marki światowej „Volk-Diamant-Stahl" poleca ze składu oclone, po cenach
5559 hurtowych:
Generalny przedstawiciel na Polskę:
Edmund NIKEL
ŁÓDŹ, Radwańska 59. Tel. 19-77.

Tokarnie precyzyjne 3615c
szybkotnące 180, 1000, 1500, 2000 m/m
Tow. Akc. „W. EPOFANA", Poznań-Dąbrowskiego 81 - tel. 61-56



Plomby ołowiane
oraz
Plombownice
dostarcza 5555b
R. NERLICH, Bielsko, Śląsk.

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80. 4308 Założona 1907 r.

[1847]



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE
POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Szlakiem postępu w elektrotechnice

Elektryczność jako czynnik cywilizacji. — Jak powstała pierwsza lampka elektryczna? — Historyczny rozwój budowy maszyn elektrycznych. — Rozwój elektryfikacji w Ameryce. — Zagadnienie elektryfikacji w Polsce.

Więcej niż jakiekolwiek inne czynniki, elektryczność przyczyniła się do naszego nowoczesnego społecznego i przemysłowego rozwoju. Sposób życia rodziny z przed 50 lat nie daje się niemal porównać z obecnym. Oświetlenie elektryczne, elektryczne odkurzacze, centralne ogrzewanie, niezliczone systemy zamiany pracy rąk na maszynową, nadały życiu domowemu komfort i wygodę, o jakich nie śniło się ludziom dawnych pokoleń.

Zanim popędowa siła elektryczna została zastosowana w przemyśle, wytwórczość zależała jedynie od silnych rąk i barek robotnika. Dziś robotnik, mając elektryczność na zawołanie, może wykonać więcej, lepiej i z mniejszym wysiłkiem. Dzięki tej tak ogromnej zwiększonej wydajności, robotnik dostaje większą płacę, co daje mu lepszą egzystencję, wygody i rozrywki, o jakich marzyć nie mógł uprzednio. Elektryczność stała się nietylko siłą dopomagającą ludziom w pracy, lecz przyczyniła się również potężnie do podniesienia poziomu cywilizacji ludzkiej.

*

W dniu 21-go października 1879 roku, Edison wraz ze swymi asystentami ze zdumieniem własnem patrzył na klosz szklany, z którego wypompowano powietrze i, w którym żarzyła się, jasne wydając światło, elektrycznością napięta i odpowiednio spreparowana nitka bawełniana. Przez czterdzieści godzin obserwował Edison tę pierwszą lampkę elektryczną. Ten nowy cud świata, jak wówczas nazywano nową lampkę elektryczną, stworzył genjusz największego do dziś wynalazcy w świecie, czarodzieja z Menlo Park a później z Orange, Tomasza Edisona.

Ten cud z przed 49 przeszło laty jest już dziś najpowszedniejszą rzeczą, dziś bowiem żarzą się w świecie setki miljonów lampek elektrycznych w powszechnem będące użyciu. Ale właśnie ta powszechność, ta wygoda, jaką nam daje światło elektryczne, to zastosowanie go na każdym kroku, zrewolucjonizowało cywilizację ostatniego stulecia. Przewrót ten, będący sam w sobie cudem, związany został z nauką, w jaki sposób wykradać przyrodzie jej najbardziej skryte tajemnice. Nauka ta, to sumienne przygotowanie się do zagadnienia, które się ma rozwiązać, to dźwignia największego postępu. Postęp zaś — to prawo natury, które stara się zwalczać wszelkie na swej drodze napotykane przeszkody. Człowiek, to intelektualne stworzenie odznaczające się doskonałym mechanizmem życiowym, bierze się za bary z przyrodą, podbija lądy, morza i powietrze, wnika w najtajniejsze zakamarki wszechświata i prowadzi zwycięską wojnę z chorobami, ze starością i ze śmiercią.

*

Jakąkolwiek tedy weźmiemy gałąź pracy — wszędzie wyczuwa się tętno elektryfikacji. Jak szybkim krokiem postępował rozwój elektryfikacji, najdobitniej scharakteryzuje fakt, że gdy w 1885 r. powstały pierwsze elektrownie o znikomej mocy kilowatów, dzisiejszy stan budowy maszyn wyprodukował już jednostki, dochodzące do 160 000 kw.

W zaraniu swego rozwoju, elektryczność służyła jedynie dla celów oświetleniowych. Zastosowanie elektryczności znalazło z biegiem czasu coraz szersze zastosowanie i dzięki ciągłemu ulepszeniu budowy silników elektrycznych i sieci napowietrznych przesyłowych, wykorzystanie elektryczności dla celów napędowych stało się bardziej rozpowszechnione, aniżeli dla celów oświetleniowych.

Pierwsze dziesięciolecie zastosowania elektryczności najdobitniej wykazało, że od rozwoju tej gałęzi przemysłu zależy bezpośrednio prawie cały pozostały przemysł. I rzeczywiście równorzędnie z postępem w budowie maszyn elektrycznych ujawnia się postęp w budowie maszyn parowych, turbin parowych, silników spalinowych, kotłów parowych itp. — Wszelkie wy-

siłki konstruktorów szły w kierunku ulepszenia instalacji elektrowni i pomniejszenia zużycia ciepła na wytworzenie 1 kilowatgodziny.

Ażeby zdać sobie dokładnie sprawę z historji rozwoju elektryfikacji, jest niezbędnem przypomnienie podstawowych zasad nauki o cieple. Pierwsza zasada ciepła, głosząca, że ciepło i praca są równoważne, znana była oddawna, dlatego też równocześnie z rozwojem elektryfikacji wprowadzono czynnik, określający zużycie ciepła na jednostkę wytworzonej kilowatgodziny. W pierwszych latach gospodarki elektrycznej uzyskano z jednego kilograma węgla 280 wattgodzin. Bardzo rzadko spotykamy, aby w tym okresie podawano wartość opałową węgla, przeważnie bowiem posiłkowano się jedynie nazwą gatunku węgla. Zupełnie zaś nie spotykamy bliższych danych co do składu chemicznego spalonego węgla. Dopiero w końcu ub. stulecia obok wagi węgla podawać poczęto również i jego wartość cieplikową i już w początkach 20-go w. liczba zużycia węgla na 1 kilowatgodzinę stała się jedną z najważniejszych charakterystyk elektrowni. Zaniedbanie w podaniu tej liczby wypływało z nadzwyczaj szybkiego postępu budowy maszyn elektrycznych, za którym nie mógł podążyć przemysł budowy maszyn napędowych. Rzeczywisty bowiem rozwój elektryfikacji rozpoczął się z chwilą, gdy elektrownie mogły udzielić nietylko bezpieczeństwa ruchu, ale również zapewnienia ciągłej pracy i gdy uzyskały możność przesyłania prądu do dowolnie obranego miejsca. Wszelkie omówione wysiłki odciągnęły konstruktorów od strony gospodarki cieplnej i dopiero gdy początkowe trudności zostały pokonane, wówczas żaden wysiłek w kierunku zracjonalizowania strony cieplnej nie był zawielki. Dążenia w kierunku zracjonalizowania urządzeń napędowych spotęgowały się dopiero w czasie i po wojnie wszechświatowej. I rzeczywiście na ten okres przypada prawie że najmniejsze zużycie ciepła na wytworzenie jednej kilowatgodziny.

Rozwój w budowie maszyn elektrycznych, a więc i napędowych rozpoczął się rzeczywiście w 1885 r. Największa moc maszyny wynosiła wówczas 40 kw. Po upływie pięciu lat moc największej maszyny wzrasta do 700 kw. i już w 1895 r. spotykamy w wykonaniu prądnice o mocy 2000 kw.

Współzawodnictwo z chwilą wybuchu wojny przynosi prądnicę o mocy 30 000 kw. i od tej chwili elektrotechnika kroczy szlakiem ciągłego ulepszenia konstrukcyjnego swych maszyn. Żadnych sensacyjnych wynalazków nie spotykamy, jedynie fabryki rozpoczynają budowę prądnic, dochodzących do 160 000 kw. Dla uzupełnienia tych dat historycznych należy nadmienić, że gdy początkowo budowano jedynie prądnice na prąd stały, to już w 1892 r. spotykamy elektrownie o prądzie zmiennym, zaś od 1900 r. nowobudowane elektrownie wytwarzają jedynie prąd zmienny.

Dla ulepszenia urządzeń maszynowych posiłkowano się od zarania budowy prądnic również akumulatorami. Rzeczywiste jednak ulepszenie, które pociągnęło za sobą powiększenie godzin pracy elektrowni w roku, nastąpiło w 1903 r., w którym to roku wprowadzono jako silnik napędowy turbinę parową. Już w 1907 r. instalacje turbinowe przeważają, zaś roczne wyzyskanie godzin dochodzi do 1800 (750 w 1885 r.) ale dopiero w 1912 r. turbina zajęła powszechne miejsce w budowie silni elektrycznych.

Równocześnie z postępem w budowie turbin, następuje rozwój w budowie kotłów parowych. Gdy w 1885 r. największą powierzchnią ogrzewalną było 120 m.², w 1927 wybudowano kotły o pow. ogrzewal-

nej, dochodzącej do 1 800 m.³. Wysokość ciśnienia również wzrosła i przekracza obecnie 100 atm., przy równoczesnem wysokiem przegrzaniu pary do 430° C.

Wszelkie wyżej wzmiankowane ulepszenia miały jedynie za cel zmniejszenie ilości ciepła, potrzebnego do wytworzenia kilowatgodziny. I rzeczywiście podczas gdy w 1885 r. potrzeba było na wytworzenie 1 kilowatgodziny 23 900 cal., wartość ta wynosiła w 1927 roku 4 500 cal.

Tak znaczne zracjonalizowanie gospodarki cieplnej wywołało powszechną elektryfikację w krajach, kroczących za postępem techniki. Wystarczy nadmienić, że w Ameryce przeszło 4 000 miasteczek otrzymało obsługę elektryczną. Obecnie każde miasto, posiadające 5 000 lub więcej mieszkańców, 97 zaś proc. wszystkich miasteczek o ludności od tysiąca do pięciu tysięcy, przeszło 50 procent osad od 250 do tysiąca mieszkańców i 25 procent drobnych osad o ludności poniżej 250, korzystają z elektrycznej obsługi. Pomyślny ten objaw jest rezultatem połączonych transmisyj z oddalonych nieraz elektrowni. System ten wpływa w pierwszym rzędzie na decentralizację przemysłu, co wychodzi krajowi temu na korzyść, albowiem ludność nie ma potrzeby skupiać się w wielkich ośrodkach, skoro siła popędowa może być dostarczona na odległość.

Opisany zarys historyczny najdobitniej oświetlił zagadnienie elektryfikacji.

Dla Polski zagadnienie elektryfikacji jest zagadnieniem wielkiego państwowego znaczenia. Jest ono w pierwszym rzędzie niezbędnym warunkiem pomyślnego rozwoju naszego przemysłu, a więc stanowi ogniwo w ogólnym łańcuchu przemysłowym państwa. Gdy rozwinie się elektryfikacja naszego kraju, gdy spożytkuje się „biały węgiel", jak nazywają spadek wód, gdy się ureguluje rzeki, rozwinie elektryfikację kolejową, to zakwitnie nasz kraj jeszcze potężniej. Gdy zwrócimy jeszcze uwagę na doniosłość rozwoju tego przemysłu dla ogólnego podniesienia kultury ludności, zwłaszcza gdy wpłynie na zniknięcie analfabetyzmu, tego najcięższego wroga wewnętrznego — to śmiało twierdzić należy, że żaden choćby największy wysiłek w kierunku współdziałania w rozwoju elektryfikacji nie będzie zawielki. Tylko bowiem w ten sposób staniemy o własnych siłach na nogi i potężnemi krokami zdążać będziemy mogli do zajęcia należnego nam miejsca wśród pierwszych narodów świata.

Inż. M. Rzęckł.

Dzieło elektryfikacji Polski

Przed wielką wojną elektryfikacja obszarów, należących obecnie do Polski, zrobiła bardzo małe postępy i, w porównaniu z innemi krajami Europy, Polska pod tym względem zajmowała jedno z ostatnich miejsc. Miała ona zaledwie około 600 elektrowni i produkcja roczna energji elektrycznej nie przekraczała 30 kw. na jednego mieszkańca. W r. 1918, gdy armje zaborcze opuściły Polskę, jej urządzenia elektryczne były w stanie bliskim zupełnej ruiny. Wszystkie maszyny elektryczne były zarekwirowane, część elektrowni publicznych była spalona, lub zrujnowana przez bombardowanie, a praca większej części elektrowni prywatnych została wstrzymana wskutek przymusowego bezrobocia wielkiej ilości kopalń i fabryk. Produkcja materjału elektrotechnicznego w Polsce nie istniała i pod tym względem była Polska całkowicie zależna od przywozu z zagranicy.

W ciągu pierwszych dwóch lat po wojnie sytuacja prawie wcale się nie polepszyła. Polska, mając do załatwienia mnóstwo spraw pierwszorzędnego znaczenia, jak obrona narodowości itd., nie mogła w tym samym czasie znaleźć koniecznych środków dla drobniejszych prac. Ograniczono się conajwyżej do naprawy urządzeń najmniej zrujnowanych i do ustalenia planu pracy na przyszłość.

W tym okresie powstało Stowarzyszenie Central Elektrycznych w Polsce, obejmujące wszystkie polskie przedsiębiorstwa elektryczne. Ponadto odbył się w Warszawie zjazd elektrotechników z całej Polski, który dał początek Stowarzyszeniu Polskich Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, które reprezentuje handel i przemysł polski w tej dziedzinie.

Utworzenie tych dwóch instytucyj przyczyniło się w wielkiej mierze do wzmożenia akcji elektryfikacji Polski. Powyższym instytucjom udało się zgromadzić znakomitych uczonych i techników, którzy tej pracy poświęcili swe siły.

W lutym 1922 r. została ogłoszona ustawa o elektryczności, a później rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych w sprawie nowych koncesyj na budotryfikacji Państwa. W tym okresie Polska, zwyciężywszy już największe przeszkody, może poświęcić więcej sił dla pracy nad elektryfikacją, czego dowodzi między innemi udział Polski w Międzynarodowym Kongresie Energetycznym w Londynie, gdzie przedstawiła bardzo szczegółowe sprawozdanie o źródłach energji wę urządzeń elektrycznych i na utworzenie Rady Elekelektrycznej w Polsce.

Od tej chwili datuje się znakomity rozwój polskiego przemysłu elektrotechnicznego. Przemysł ten zaczyna odgrywać dość znaczną rolę na rynku wewnętrznym i domaga się ochrony celnej. Wojna celna z Niemcami również przyczyniła się w znacznej mierze do jego znakomitego rozwoju. Dzisiaj możemy wytwarzać w Polsce wszystkie najbardziej skomplikowane urządzenia elektrotechniczne. W dziedzinie eksploatacji zjazdy stawiają następujące postulaty: zużytkowanie sił wodnych w południowych okolicach Polski, a w zagłębiu naftowem zużytkowanie sił gazów naturalnych w celu elektryfikacji tychże okolic.

Prace kilku ostatnich lat zaczynają już wydawać owoce.

W zagłębiu naftowem zakłady elektryczne są obecnie tak zbudowane, iż zużytkowują gazy naturalne jako źródło elektryczności. Na Pomorzu rozwija się w szybkiem tempie elektrownia wodna w Gródku, która rozciąga swoją sieć z jednej strony aż do Gdańska, gdzie sprzedaje swoją energję taniej niż elektrownie miejscowe i do Gdyni, której elektryfikację przeprowadziła, a z drugiej strony do okręgów dawnej Polski Kongresowej, do dnia dzisiejszego pozbawionych taniej energji elektrycznej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z marca 1928 r. w sprawie spółek gminnych upoważnia gminy do tworzenia stowarzyszeń w celu budowy przedsiębiorstw dla publicznej korzyści. Ogłoszenie powyższego rozporządzenia pozwala spodziewać się, iż gminy miejskie zabiorą się intensywniej do budowy central elektrycznych.

Postępy, poczynione w dziedzinie elektryfikacji Polski, najlepiej wyjaśniają cyfry produkcji energji elektrycznej. Podczas, gdy w r. 1922 produkcja na głowę nie przekraczała 42 kw., w r. 1925 osiągnęła już 60 kw., a w r. 1928 przekroczyła 80 kw. Podczas gdy w r. 1918 było w Polsce 600 elektrowni, częściowo nieużytecznych, dzisiaj, według ostatnich danych statystycznych Ministerstwa Robót Publicznych, jest ich 850, z nich zaś pewną część stanowią centrale elektryczne wojskowe i kolejowe, które jeszcze przed paru laty mogły uchodzić za projekty nie do urzeczywistnienia.

Postępy w radjotechnice

Technika radjowa w teatrze. — Co to jest echo radjoelektryczne? — Co buduje zagranica?

Wiedeński „Burgtheater" przeprowadził niesłychanie ciekawy eksperyment podczas przedstawienia „Fausta". Głos Pana, Ducha ziemi i chórów wzmocnił reżyser zapomocą głośnika radjowego. Próba udała się doskonale, choć problem modulacji głosów, przekazanych przez głośnik, należy uważać jeszcze za nierozwiązany. Mimo to okazało się, że poszczególne efekty głosowe można tą drogą spotęgować i w ten sposób osiągnąć dynamiczne stopniowanie napięcia dramatycznego.

*

Istnieje t. zw. „echo radjoelektryczne", co do pochodzenia którego mamy nader szczupłe wiadomości.

Prof. I. Hoag z Chicago przypuszcza, że przyczyną echa są błądzące fale radjowe, które okrążając biegun północny, wracają do odbiorników w średnich szerokościach geograficznych. Sygnały, które były wysiane naokoło świata, wróciły do punktów wysyłających, czyli radjowa energja, odbita w kierunku ziemi od t. zw. „dachu radjowego", jest tylko w części odpowiedzialna za zjawiska wspomnianego wyżej echa.

Zauważono np., iż echo przybywało wcześniej od chwili wyznaczonej na przybycie sygnału, okrążającego ziemię, ale zapóźno, aby mogło pochodzić od odbicia się od warstwy „heaviside'a", czyli „dachu radjowego". Dr. Hoag przypuszcza, iż dach tworzy w okolicach bieguna, jak gdyby czaszę, wywróconą do góry dnem ponad ziemią.

Być może, iż fale radjowe ewoluują w tej czaszy, zanim dojdą z powrotem do odbiorników radjowych. Sygnały, pochodzące od „echa", według obliczeń tego badacza, mogą być zarejestrowane na szybko posuwającej się taśmie fotograficznej w przerwach, wynoszących od jednej do czterech dziesiątych sekundy po wysłaniu fali głównej.

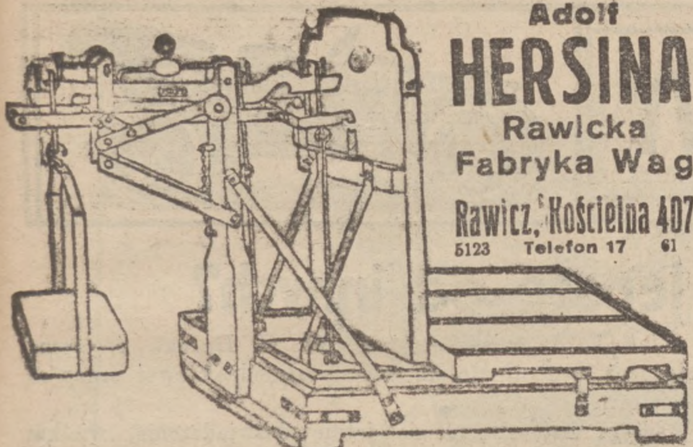
Ten czas wskazuje na to, iż fale idą znacznie dalej, niż w kierunku pionowym do zwykłej warstwy „heaviside'u", ale bliżej niż wynosi droga naokoło świata. Ostatnia wymaga bowiem na przejście fali radjowej około jednej siódmej sekundy.

Próby, prowadzone w tym kierunku, mają ogromne znaczenie dla rozwoju radjofonji. Muszą one być prowadzone w czasie nocnym, gdyż sygnały „echa" słabną o wschodzie słońca.

*

Francuski departament poczt i telegrafów projektuje budowę potężnej 35 kw. stacji nadawczej, która ma stanąć w odległości 20 klm. od Algieru.

(R)



Adolf
HERSINA
Rawicka
Fabryka Wag
Rawicz, Kościelna 407
5123 Telefon 17 61

Fabryka tygli grafitowych i ogniotrwałych produktów



„Grafos"
Sp. z ogr. por.
Bielsko-Biała
poleca 5225k

Tygle grafitowe
do topienia kruszców, wybornego gatunku, jakoteż wszelkie wyroby grafitowe w zakres ten wchodzące 4153

Ia GRAFITY odlewnicze i płatkowe.

„WOLMETAL"
Wykonuje: odlewy maszynowe, budowlane i galanteryjne, Armaturę mosiężną i bronzową, Armaturę specjalną dla cukrowni, browarów, papierni, cementowni i fabryk chemicznych podług rysunków, nadesłanych modeli lub wzorów.
Odlewy: z miedzi, spiżu, fosforbronzu, aluminjum, cynku, i ołowiu po cenach konkurencyjnych. 6354
Poznań, ul. Dąbrowskiego 81.

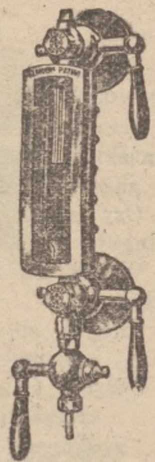


Maszyny
i okucia budowlane
(specjalność: „Baskwile")
wykonuje 6624
Firma JAN BRODA
TORUŃ, UL. KOSZAROWA 11-13. TELEFON 1441 i 1442
Adres telegraficzny: „BRODABIURO"

„Klingerit"
najlepsze uszczelnienia dla wysokich ciśnień. Jedynie prawdziwe z marką ochronną „KLINGERIT"



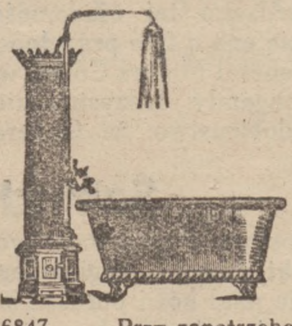
Klinger'a reflekcyjne armatury wodomierzowe.
Klinger'a 4421
reflekcyjne specjalne szkła twarde.



Klinger'a wentyl ze stawidłem tłokowem.
Richard Klinger
G. m. b. H.
Gumpoldskirchen pod Wiedniem.

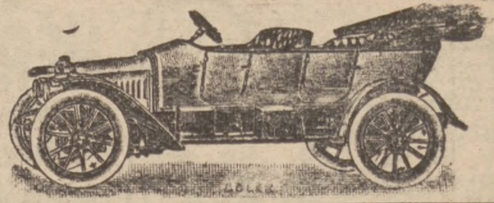
„Wartome"
właść.: St. Zieliński
Fabryka Maszyn i Armatur
Odlewnia Metali
Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, Telefon 65-74
Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną, reperacje wszelkich maszyn rolniczych i armatur. Gryzowanie kół zębatych do samochodów i t. d. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t p. 6806
Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

A. STANEK



specjalna fabryka pieców i wanien kąpielowych wszelk. rodzaju.
Poznań
ul. Małe Garbary 7 a.
Telef. 33-50. Zał. w r. 1902
6847 Przy zapotrzebowaniu proszę zażądać oferty

DZIAŁ AUTOMOBILOWY



Jak powstają rzeczy lepsze od innych?

Ilekroć mowa o potęgach przemysłowych w Ameryce, mimowoli kojarzy się z tem pojęciem coś fantastycznego...

Szczerze mówiąc, patrzymy na rozwój przemysłu amerykańskiego podobnie, jak na wysokość drapaczy chmur, lub gaże gwiazd filmowych.

Czy jednak poza sensacją nie kryje się coś, co istotnie zasługuje na podziw?

Wszak ten imponujący rozwój nie jest dziełem przypadku...

Złożyły się nań przedewszystkiem:

- zrozumienie potrzeb konsumenta w każdym zakątku świata.
- zrzeszenie się kapitałów dla coraz lepszego zaspokojenia tych potrzeb,
- wykorzystanie doświadczenia dla udoskonalenia produkcji.

Jednym z przemysłów, który spontanicznie rozwinął się w Ameryce — jest przemysł samochodowy...

Olbrzymi rozwój automobilizmu na całym świecie datuje się od chwili wypuszczenia na rynek pierwszych samochodów seryjnych...

One dały miljonom ludzi możność korzystania z lokomocji samochodowej, spełniając tem samem nieocenioną rolę promotora cywilizacji...

Siłą rzeczy samochody te ,produkowane w setkach tysięcy, nie mogły być udoskonalane, pozostając daleko w tyle poza wzrastającem wymaganiem szerokiej publiczności...

Pierwszy zrozumiał tę prawdę W. C. Durant wówczas jeszcze skromny fabrykant...

Co więcej potrafił on praktycznie rozwiązać zagadnienie seryjnej fabrykacji samochodów lepszej konstrukcji, koncentrując w swym ręku szereg najpoważniejszych fabryk samochodowych z Cadillac'iem i Buick'iem na czele...

Jemu też zawdzięczać należy zrzeszenie licznych fabryk samochodowych i przemysłów pomocniczych w jedną organizację pod nazwą General Motors.

Jak każdy wielki twórca, W. C. Durant, ówczesny prezydent General Motors, nie uznał jednak swej pracy za skończoną.

Mając za sobą 25-cio letnie doświadczenie, wielkie zaufanie u publiczności, która jest najwyższym trybunałem — i olbrzymie zasoby materjalne — W. C. Durant szuka dalej dróg rozwoju...

I oto przed kilku laty W. C. Durant tworzy własną organizację wytwórczą pod nazwą Durant Motors Inc.

Zakłady Durant Motors Inc. obejmują dziś pięć fabryk w Stanach Zjednoczonych ze słynną na cały świat fabryką najdroższych samochodów „Locomobile", oraz fabryki montażowe w Paryżu i Berlinie...

Dzienna produkcja fabryk Duranta dosięga obecnie 2.000 sztuk samochodów osobowych i ciężarowych.

Durant Motors Inc. posiadają własne fabryki w każdej prawie gałęzi pomocniczej jak: fabryki karoseryj, huty szkła, etc., etc., produkują więc rzeczywiście tanio.

Ulepszać fabrykację, by udoskonalić produkt — bez podwyższenia ceny — oto zasada Duranta.

Stworzyła ona samochodom „Durant" wszędzie markę pierwszorzędną...

Statystyka wykazuje, że całkowita sprzedaż Durant'ów w tym roku przewyższa o 49,9 proc. sprzedaż zeszłoroczną...

Polska wymaga samochodu silnego, mocnego w konstrukcji i oszczędnego w zużyciu części i materjału pędnego...

Dlatego też przychylnie powitała przed pół rokiem te pierwsze kilkaset wozów, które ją mierzą wzdłuż i wszerz...

Przedstawiciele „Durant'a" są zawsze gotowi wykazać każdemu zalety tych samochodów...

Jeneralni przedstawiciele na Polskę i W. M. Gdańsk Bracia Stefan i Piotr Bergman, inżynierowie, Warszawa.

General Motors rozszerza swoją działalność

Jak z Nowego Jorku donoszą, rzekomo toczą się obecnie pomiędzy sp. akc. „Fiat" w Turynie i General Motors Comp. w Ameryce pertraktacje, zmierzające do zainteresowania się General Motors spółką „Fiat", zarówno pod względem fabrykacji, jak i finansowania. Aczkolwiek potwierdzenie tej wiadomości jeszcze nie nadeszło, wydaje się ona o tyle prawdopodobną, że zbyt samochodów General Motors Comp. we Włoszech jest z powodu propagandy faszystowskiej niezadawalający. Prawdopodobieństwo, że General Motors Comp. stara się zdobyć rynek włoski drogą okrężną przez zainteresowanie się w przodującej włoskiej fabryce samochodów, jest tedy wielkie. Ponieważ fabryka „Fiat" obecnie rzekomo znajduje się w trudnościach finansowych, byłoby jej zainteresowanie się taką transakcją zrozumiałe. Jak wiadomo, General Motors przed krótkim czasem, w celu powiększenia swego zbytu, wszczęła starania zmierzające do objęcia angielskiej fabryki samochodowej Vauxhall Motors Ltd.

Samochód bez kół

Komisja inżynierów w Moskwie otrzymała w tych dniach do rozpatrzenia projekt nowego oryginalnego samochodu. Samochód ten nie miał kół i porusza się przy pomocy specjalnych automatycznych „nóg", działających na wzór nóg zwierząt. Automobil chodzący, czyli „krokochód", jak go nazwał wynalazca, zaopatrzony jest w silnik spalinowy specjalnej konstrukcji. Komisja inżynierów orzekła, że projekt ten jest wprawdzie bardzo oryginalny, jednakże do wykonania przy dzisiejszym wysokim poziomie techniki automobilowej stanowczo się nie nadaje.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Rynek narzędzi i maszyn (obrabiarek)

Prezes Koła Branży Maszynowo - Technicznej p. sędzia Stanisław Breitkopf, udzielił następujących wyjaśnień co do obecnego położenia na naszym rynku narzędzi i maszyn (obrabiarek):

Rynek narzędzi i maszyn w Polsce cechuje wielka chaotyczność. Na tym terenie mnożą się niezdrowe objawy, które jedynie racjonalna organizacja zdoła usunąć. Przed wyliczeniem owych niedomagań i błędów, jakie pokutują na naszym rynku skreślimy obraz wzorowych stosunków, jakie panowały przed wojną i dziś panują zagranicą przy sprzedaży narzędzi czy maszyn za pośrednictwem kilku znanych wielkich hurtowni. Obieg towarów odbywa się tu od producenta przez wielką hurtowną firmę, która rozdziela towar między poszczególnych mniejszych hurtowników, a ci dopiero zasilają nim detalistów i konsumentów.

Ogniwa pośrednie okazują się przy tej transakcji niezbędne. Kupiec-hurtownik oddaje w swej dziedzinie przemysłowi niemieckiemu narzędzi i maszyn nieocenione usługi, a to z jednej strony przez finansowanie i orjentowanie warsztatów pracy i producentów co do zapotrzebowania rynku, a z drugiej strony przez wydawanie dla kupców obszernych znormalizowanych katalogów, zawierających bardzo dużą rozpiętość rodzajów narzędzi. Przyjmując wielkie ilości towaru na skład, przez co umożliwia ciągłość i zyskowność produkcji, rozdziela tenże towar między hurtowników w mniejszych ilościach wedle ich potrzeby kompletowania swych sortymentów.

Funkcja kupca-hurtownika jest tu więc nie do zastąpienia i przynosi korzyść wszystkim elementom, biorącym udział w transakcji.

Przeszczepienie na nasz grunt racjonalnego w tej branży podziału pracy między producentów, pośredników i konsumentów, okazuje się pierwszą i nieodzowną potrzebą.

U nas obok biur technicznych, mających zdrowe podstawy i długą tradycję, mrowi się od poślednich biur technicznych. Takie „quasi biuro techniczne" załatwia wszelkie transakcje wedle katalogu — nie mając ani towaru na składzie, ani nieraz nawet fachowych znajomości. Co gorsze — biura takie uchylają się od ciężarów podatkowych, gdyż ich obroty, nigdzie nie uwidocznione, nie zwracają uwagi władz skarbowych. W tym wypadku Biura Wywiadowcze przy Min. Skarbu oddają faktycznie usługi jawnym i uczciwym biurom technicznym, wykrywając nielegalne uchylenia się od podatku obrotowego owych rozwiniętych na wielką skalę „quasi biur-technicznych". Zupełne ich wyrugowanie może nastąpić jedynie przy dobrze ujętej organizacji przemysłowców.

Drugim ujemnym objawem i to może jeszcze gorszym w skutkach niż pierwszy, jest tendencja wyeliminowania kupca przy sprzedaży narzędzi, jaka się zakorzenia u naszych przemysłowców. Wyroby krajowe, które co do jakości jak i ceny są pierwszorzędne a nawet lepsze od niemieckich, cierpią nietylko wskutek niemożności udzielania odpowiedniego kredytu (w czasie gdy zagranica udziela kredytu na 6 miesięcy, to u nas regułą jest kredyt 1—3 miesięczny), i to głównie dzięki niezdrowemu uciekaniu się przemysłowców do bezpośredniego obsłużenia konsumentów z wykluczeniem pośrednika - kupca. Chcąc pozbawić kupca zysku, sami sobie szkodzą, gdyż

1. pracując na małe obstalunki, muszą ponosić wszystkie koszty opakowania, przesyłki, buchalterji, napomnienia do spłaty, słowem wszelkich czynności kupieckich.

2. Sami kupcy narzędzi, nie mając widoku zarobienia na naszych narzędziach, wobec rezerwy przemysłowców, deprecjują często nasz towar — zachwalając zagraniczny, bo wszakże przy tej sprzedaży zyskują.

W dobrze zrozumianym interesie tak przemysłowców jak i kupców leży usunięcie tych nienormalnych stosunków, upośledzających kupca a także szkodliwych tak co do zysku jak i co do zbytu dla przemysłowca.

W tej sprawie daje się zauważyć obecnie zwrot na lepsze w niektórych działach. I tak cały szereg wytwórni pomp trzyma się dawnych racjonalnych zwyczajów powierzając swe firmy kupcom, a ci je dalej odprzedają konsumentom. Wychodzi to na dobre wszystkim trzem. Natomiast niema tego np. w fabrykach pasów tkanych.

To też w najbliższych dniach mają być poczynione starania o ożywienie Koła Branży Maszynowo - Technicznej przy Stow. Kupców Polskich, które też podejmie inicjatywę słusznej obrony własnych interesów.

Krajowe maszyny rolnicze

Jednem z największych przedsiębiorstw w Polsce, produkujących maszyny i narzędzia rolnicze, są Zjednoczone Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unja", Sp. Akc. w Grudziądzu, oddział w Chełmnie.

Fabryki powyższe produkują: pługi, brony, kultywatory, siewniki do nawozów sztucznych, do wysiewu ziarna, nasion buraczanych, oraz parniki do parowania kartofli i odgoryczania łubinu. Oddział w Chełmnie produkuje pozatem masowo wialnie, młynki, kieraty i sieczkarnie. Fabryki te zatrudniają około 2 000 robotników, pracujących na trzy zmiany.

Prezes tego Towarzystwa, p. Leon Czarliński, jest znanym przemysłowcem w Wielkopolsce i na Pomorzu. Dyr. naczelnym jest inż. p. Janusz Czarliński, niestrudzony działacz społeczny, wybitnie zdolny organizator w dziedzinie przemysłu. Zasługi p. inż. Czarlińskiego dla naszego przemysłu są niepospolite, gdyż dzięki jego inicjatywie szereg placówek przeszedł z

rąk niemieckich w polskie. W krótkim stosunkowo czasie p. inż. Janusz Czarliński zdołał zmechanizować, podług nowoczesnych zasad organizacji, pracę w powierzonych mu trzech fabrykach, należących ado Zjednoczenia, a mianowicie fabryki w Grudziądzu, Chełmnie Pomorskiem i w Bydgoszczy.

Wyłączne zastępstwo tych fabryk na b. Kongresówkę i Kresy posiada w Warszawie p. inż. Stanisław Nowakowski (Biuro Rolniczo-Techniczne). P. inż. Nowakowski prócz tego posiada zastępstwo fabryki Leona Czarlińskiego w Ostrowiu Poznańskim. Fabryka ta posiada w większych ilościach młocarnie motorowe, młocarnie czerokomłotne i zatrudnia 400 ludzi. Wyżej wspomniane fabryki nie są w stanie wykonać stale wzrastającego zapotrzebowania. Obecnie np. wykonywane są zamówienia z ubiegłego jeszcze sezonu. Pomimo intensywnej pracy przewiduje się jednak, jak i w ubiegłych sezonach, brak wielu narzędzi rolniczych „sezonowych", m. in. siewników.

Chociaż sezon jeszcze się nie rozpoczął, jednak wpływają liczne zamówienia kupców-hurtowników. Fabryki te naogół prosperują dobrze, wydzielają akcjonarjuszom dość dużą dywidendę do 25 proc.

Eksport maszyn rolniczych z Polski

Według danych, zestawionych na podstawie materjału źródłowego przez Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego, eksport wyrobów fabryk maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce w latach 1926, 1927 i pierwszem półroczu 1928 przedstawiał się następująco:

Kraj przeznaczenia	1926 r.		1927 r.		styczeń — czerwiec 1928 r.	
	q	wartość w dolarach	q	wartość w dolarach	q	wartość w dolarach
Rosja	6553,4	74.443	15002,—	177.449	1982,4	24.824
Turcja	1[illegible]65,2	17.905	1391,2	17.998	99,3	1.186
Rumunja	1153,8	11.788	572,5	7.416	371,3	3.836
Łotwa	1109,5	14.875	614,5	8.738	145,6	3.433
Finlandja	163,8	1.400	78,9	1.140	66,8	927
Estonja	60,7	540	351,6	3.351	330,4	3.541
Bułgarja	13,2	144	—	—	27,4	352
Litwa	3,7	42	105,5	1.202	29,6	340
Brazylja	—	—	183,3	2.602	—	—
Chiny	—	—	11,0	100	—	—
Danja	—	—	1,9	19	—	—
Niemcy	—	—	69,9	554	—	—
Persja	—	—	—	—	54,2	638
Ameryka Półn.	—	—	—	—	2,1	20
Mandżurja	—	—	—	—	116,2	1.522
	10513,3	121.137	18412,3	220.569	3226,3	40.619

Na podstawie powyższych danych cyfrowych okazuje się wątpliwem, czy rok 1928 dotrzyma kroku wzrostowi wywozu 1927 w stosunku do roku 1926.

Wyjaśnienie

Od p. Suchanka, właściciela firmy F. Suchanek i S-ka, Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe dla Rolnictwa i Przemysłu w Poznaniu, otrzymaliśmy poniższe pismo, które w imię bezstronności zamieszczamy, nie biorąc za treść jego żadnej odpowiedzialności. Redakcja.

„Rynek Metalowy i Maszynowy" w numerze 47 z dnia 24 listopada 1928 r. na stronicy 1706 w dziale maszyn rolniczych zamieścił artykuł pod tytułem: „Jesienne pokazy maszyn rolniczych".

W artykule tym anonimowy autor, podpisujący się literami W. L., uzurpując sobie nietylko znawstwo przedmiotu, lecz także rolę sprawozdawcy z pokazu orki motorowej pod Inowrocławiem i pod Wrześnią, inspiruje w sposób wysoce tendencyjny znane, lub też rzekome zalety na rzecz niemieckiego traktora „Grossbulldog".

Autor insynuuje zarazem same tylko wady różnym traktorom amerykańskim, a usiłując wreszcie nadać temu artykułowi formę sprawozdania oficjalnego, wywołuje wrażenie, że autorytet takich powag w dziedzinie motokultury, jakiemi są P. P. Prof. Inż. Biedrzycki z Warszawy i Prof. Inż. Dr. Świerzawski z Poznania sankcjonował te wywody, uzurpuje sobie więc tym artykułem jakoby prawo do fachowej oceny w dziedzinie, w której słabo tylko się orjentuje.

Artykuł ten, który świadomie i tendencyjnie wprowadza w błąd sfery zainteresowane, nie ma nic wspólnego z oficjalnem sprawozdaniem z pokazu orki motorowej, gdyż „Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego Wielkopolski i Pomorza" takiego sprawozdania jeszcze nie ogłosił.

W imieniu prawdy artykuł ten musi być napiętnowany jako wykwit — niestety często w ostatnich czasach spotykanej — nieuczciwości i nielojalnej konkurencji, a to tembardziej, że pod podpisem anonimowym literami W. L. kryje się nazwisko p. Witolda Laubego, urzędnika niemieckiej fabryki, przydzielonego miejscowej reprezentacji w charakterze sprzedawcy.

Suchanek.

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy niema w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Budownictwo powojenne

Kilka uwag krytycznych.

Katastrofy budowlane mnożą się w ostatnich czasach wprost przerażająco. Runięcie domów Ullsteina w Berlinie i elektrowni w Warszawie, 2 domów w Pradze, 2 w Viennes i Giromagny, z setkami zabitych i rannych — są to katastrofy nie notowane przed wojną, wypadki, które zmuszają zastanowić się nad przyczyną tych niezwykłych wprost katastrof budowlanych.

Jeśli zanalizujemy ściślej powojenne budownictwo, to zanotować tu musimy 3 zasadnicze cechy takowego:

1) niezmiernie przyśpieszone tempo budowy,

2) posuniętą do krańcowości ekonomikę w materjałach budowlanych i wymiarach konstrukcyj,

3) niefachowe wykonywanie robót oraz brak dozoru technicznego.

Przed wojną uważano za konieczne, by mur z cegły przemarzł w ciągu 1 zimy, potem dopiero tynkowano ściany i wykańczano budynek wewnątrz i zewnątrz. Dziś rekordem jest wykończyć cały budynek od fundamentu do ostatniego gwoździa w ciągu 1 sezonu budowlanego, t. j. w ciągu 8—9 miesięcy. Jasnem jest, że nie odpowiada to wymogom higjeny i bezpieczeństwa.

Tak samo uważano za zupełnie niedopuszczalne murowanie i betonowanie podczas mrozów. Dziś jest to na porządku dziennym (góruje w tem Warszawa i specjalnie Gdynia), przyczem niema mowy o gorącej wodzie podczas murowania dla zapraw oraz o piecach koksowych. Podkreślać chyba nie trzeba niedopuszczalności takiego sposobu budowania.

Szczupłość i ograniczony termin wyzyskania kredytów, rosnąca wciąż drożyzna materjałów i robocizny, niestety zmuszają nas do przyspieszenia budowy ,lecz w tempie tem niedopuszczalne jest zupełnie lekceważenie elementarnych zasad budownictwa, uważane przed wojną za przestępstwo.

Przypatrzmy się dalej gatunkowi materjałów budowlanych, które dziś używają się na budowach.

Przedewszystkiem gatunek cegły częstokroć jest taki, że składnik większej części cegły stanowi margiel, wapno i piasek, i jeśli się weźmie cegłę do ręki — połowa pozostaje na placu. O pewnych normach wytrzymałości na ciśnienie przy odbiorze cegły wogóle mowy niema i zanotowaliśmy trzy wypadki, kiedy wybudowane parterowe domki z takiej cegły w 3-im roku dosłownie rozpadły się. Zasadą przy kupnie cegły jest obecnie tanizna i szybkość dostawy i tylko przy budowie gmachów monumentalnych i rządowych zwraca się uwagę na gatunek cegły.

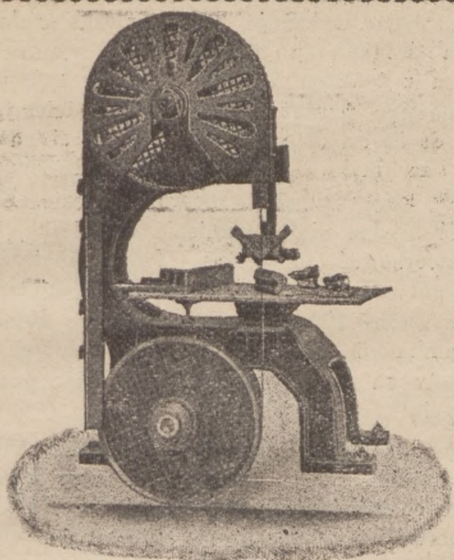
To samo powiedzieć należy o drzewie budulcowem. Przed wojną budowano tylko z suchego drzewa, przyczem specjalnie uważano na suchość materjału dla okien, drzwi, podłóg itd. Dziś — drzewo wprost z gatru idzie do stolarni i budowy, — wychodząc znów z zasady — byleby było drzewo. I w rezultacie ,jak to obserwowaliśmy w jednym z nowych gmachów państwowych w Warszawie, drzwi po roku wykazywały szpary do grubości palca, a okna i drzwi były tak wykrzywione i zeschnięte ,że nie zamykały się i wiatr hulał po pokojach (dziś to już usunięto).

Do najbardziej delikatnych robót należą wszelkie konstrukcje żelbetowe ,kontrola bowiem co do należytego wykonania takowych jest niezmiernie trudna. Toteż przed wojną oddawano więcej skomplikowane roboty żelbetowe tylko firmom znanym i doświadczonym, solidność których stanowiła gwarancję należytego wykonania. Obecnie — każdy początkujący murarz uważa siebie za specjalistę żelbetowego i ani sekundę nie waha się stawać do przetargu na roboty żelbetowe. Mści się to potem srodze, jak widzimy i w tym kierunku wykluczoną być musi jakakolwiek pobłażliwość. Należy powrócić do metod przedwojennych i dopuszczać do robót żelbetowych tylko znane i specjalne firmy żelbetowe.

Jak ongiś nie dowierzano trwałości i wytrzymałości żelbetonu i stosowano konstrukcje nadmiernej wytrzymałości, tak obecnie zda się niema wprost granic wytrzymałości takich konstrukcyj. Są one wobec tego obecnie często tak lekkie i ryzykowne, że nieuniknienie doprowadzić muszą do katastrof (w Pradze), gdzie też cały szkielet żelbetowy 6-piętrowego gmachu odrazu zawalił się, grzebiąc pod sobą dziesiątki ludzi. Widziałem obecnie w Nicei żelbetowy szkielet 7-piętrowego gmachu na rue Grimaldi, który cały spoczywał na 10—12 słupkach parterowych żelbetowych, bez najmniejszych usztywnień lub trójkątów i robił wprost zastraszające wrażenie na oko. Pewny jestem, że tego rodzaju konstrukcja, przy niepewnym gruncie (w Nicei co prawda skała) i osiadaniu części fundamentu, wywołać musi runięcie całego gmachu.

Poza tem przyjrzyjmy się sposobowi betonowania, a zauważymy rażący wodowstręt u p .p. murarzy, niemyty piasek i tłuczeń, a często zamiast ostatniego — najgorszy gruz ceglany .Co wart jest taki beton — wiemy dobrze.

Potem jeszcze jedna kwestja. Przed wojną rozpoczynano budowę po zupełnem wykończeniu planu, a często i rysunków wykonawczych. Dziś czasami obserwujemy rozpoczętą budowę z naszkicowanem tylko planem. I już w trakcie budowy ustala się ostateczny plan, przyczem okazuje się koniecznem burzyć mury i dodawać fundamenty, a zdarzały się nawet wypadki, ongiś z dziedziny Wizblattów, że wybudowano gmach, a zapomniano pozostawić otwór na drzwi lub klatkę schodową.



Do cięcia blachy żelaznej i podobnych materjałów

Piła motorowa „MILLICUT"

z wbudowanym motorem napędnym marki „Obermoser"

i zredukowaną ilością obrotów n — 27

„MILLICUT" typu VTB służy do obróbki wszelkich miękkich metali aż do 80 mm wysokości, blachy z żelaza zlewnego i wyroby deseniowe aż do 30 mm grubości.

Szybkość cięcia: blachę żelazną 6 mm grubą i 160 mm długą przecina w 2 minutach. 6671

„PIŁA" **Poznań, Skarbowa 3. Telef. 24-83**

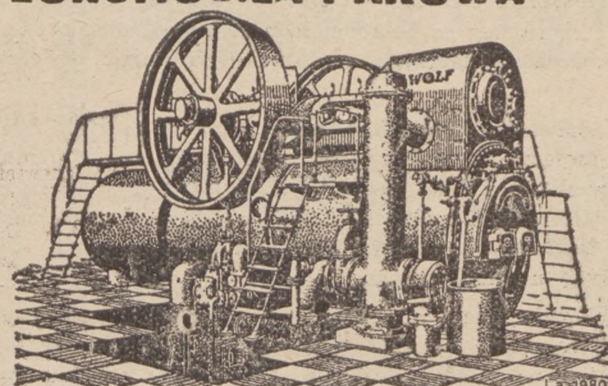
Najekonomiczniejszą siłę napędową w przedsiębiorstwie drzewnem

była 6277

jest

i pozostanie

WOLFA
LOKOMOBILA PAROWA



z paleniskiem na drzewo, trociny, odpadki drzewne i inne.

Przeszło **65000** lokomobil

dostarczyła na całą kulę ziemską firma

Maschinenfabrik Buckau R. Wolf A. G.

Magdeburg

Najlepszy dowód ich niedoścignionej jakości. Prosimy zażądać kosztorysu wprost w Reprezentacji

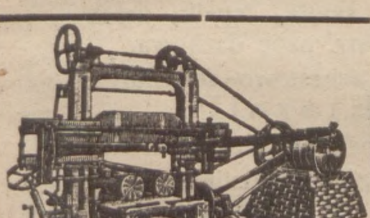
NITSCHE I SP. FABRYKA MASZYN

Poznań — ul. Kolejowa 1-3

UNIA

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN

Oddz. C. BLUMWE i SYN Tow. Akc. BYDGOSZCZ



TRAKI
oraz
WSZELKIE MASZYNY
do
OBRÓBKI DRZEWA



Prospekty i kosztorysy bezpłatnie.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Warszawa, Lwów, Poznań, Wilno, Kraków, Łódź, Gdańsk, Bukareszt, Konstantynopol, Rio de Janeiro.

Na żądanie wizyty inżynierów.

6663

Wszystko, co powiedzieliśmy wyżej, scharakteryzować można, że buduje się byle jak, byle z jakiego materjału, żeby tylko było tanio i prędko! I w rezultacie — katastrofa za katastrofą. A jednak w krajach, które miały szczęście uniknąć wojny, w krajach skandynawskich, Holandji, Hiszpanji itd. — katastrof niema, bo tam nie odzwyczajono się od przedwojennych racjonalnych zasad budowlanych.

Nie chcemy tu oskarżać dozoru budowlanego i policji budowlanej, choć i tych spotkać musi zarzut nadmiernej pobłażliwości i bierności — wszyscy bowiem ponosimy tu winę i chorujemy na chorobę „powojennego budownictwa", z której należy nareszcie, w 10 roku po wojnie, wyleczyć się.

Nadmienić jednak chciałbym jeszcze o naszych fatalnych zwyczajach budżetowych, mianowicie — otwieranie rządowych kredytów budowlanych jesienią i rozpoczynanie i forsowanie budowli późną jesienią i podczas mrozów. Odznacza się tem specjalnie Min. Komunikacji. Czy naprawdę nie można tego zmienić?

Wkońcu jeszcze raz poruszam sprawę niezmiernie ważną, którą nasze czynniki decydujące nawet nie uważają za potrzebne poddać dyskusji. Mianowicie ustalenie koniecznej minimalnej grubości ścian w Polsce. Faktem zafiksowania polskiego formatu cegły na 270×130×60 mm. kwestji tej w żadnym wypadku nie należy uważać za ostatecznie przesądzoną.

W nr. 9—10 z 1927 r. „Polskiego Przemysłu Budowlanego" ogłosiłem artykuł p. t. „Normalizacja cegły", w którym podaję wyniki szczegółowych badań Szwedzkiej Akademji Technicznej nad przemarzaniem ścian z cegły. Rezultat tych badań wykazuje, że dostateczna grubość ścian z cegły dla środkowych części Polski wynosić winna 48 cm. razem z tynkiem z obu stron. My zaś, przy zastosowaniu nowego formatu, grubość tę będziemy musieli doprowadzić do 55 cm (2 cegły), ponieważ 41.5 cm (1 i pół cegły) jest za mało. Tracić więc będziemy o 13 proc. za dużo cegły zupełnie nieproduktywnie. Kryje się w tem jakieś fatalne nieporozumienie techniczne, bo tylko tak scharakteryzować to można. Przy zapotrzebowaniu rocznem 1 i pół miljarda cegły, marnować będziemy rocznie w kubaturze około 200 miljonów cegły, co stanowi wyrzuconych minimalnie około 10 miljonów złotych rocznie. Czy nie należy tu wołać wszem i wszędzie: panowie — opamiętajcie się!?

Czyż mamy za dużo funduszów budowlanych i cegły? Naiwni twierdzą, że koszt cegły nowego formatu będzie ten sam, co koszt cegły t. zw. pruskiej. Są to jednak dziecinne kalkulacje.

Sprawę tę poruszam jeszcze raz i apeluję do pp. Ministrów Moraczewskiego i Czechowicza, oraz p. Prezesa Góreckiego ,by zechcieli sprawę tę poddać gruntownej analizie, gdyż tylko tak wielkie autorytety może zdołają poruszyć naszą techniczną opinję społeczną. Kolegów architektów i inżynierów, osobliwie starszych roczników, nic nie zdoła niestety poruszyć, jak to już niejednokrotnie stwierdziłem.

Nie wolno nam drogiego grosza publicznie marnować, gdyż jest to przestępstwem!

Chełmno (Pomorze). **Inż. Alfred Dziedziul.**

Co zbudowaliśmy w tym roku?

Znajdujemy się już w okresie zamierania sezonu budowlanego. Można więc obliczyć, co nam przyniósł ten sezon w roku bieżącym.

A więc w roku bieżącym akcja finansowania rozbudowy miast przez Bank Gospodarstwa Krajowego wyraziła się (9 pierwszych miesięcy) w sumie 67,258.000 złotych, co wynosi mniej niż w roku ubiegłym. Jeśli jednak B. G. K. wydatkował na cele budowlane mniej, to kredyty państwowe na te same cele w porównaniu z r. ub. wzrosły o 100 proc., a kredyty inwestycyjne o 35 proc. Dość wspomnieć, że wszystkie resorty na akcję budowlaną przeznaczyły sumę rekordową — przeszło 600 miljonów złotych.

Co wybudowano za te pieniądze?

Przedewszystkiem duże ożywienie wykazuje ruch budowlany miast polskich. Wybudowały one 49 elektrowni, 8 gazownie, 36 rzeźni, 10 chłodni, 11 hal; pozatem 8 sieci wodociągowych, 10 kanalizacyjnych, wreszcie — wybudowano lub gruntownie odremontowano 34 szkoły, 7 schronisk i domów, 4 ratusze. Wartość budynków mieszkaniowych miejskich wzniesionych w ub. sezonie budowlanym dochodzi do 150 miljonów złotych.

Na Górnym Śląsku z liczby 2.500 zaprojektowanych domów rozpoczęto budowę 800, z których 400 już wykończono i oddano do użytku.

Poznań wydał na budownictwo około 40 miljonów złotych, nie licząc 8 miljonów, które pochłonęła budowa Powszechnej Wystawy Krajowej.

Łódź rozpoczęła budowę 19 gmachów 3-piętrowych, zawierających 1.100 mieszkań, które niebawem będą oddane do użytku. Tamtejsze Towarzystwo Akcyjne Budowy Domów Robotniczych z liczby 130 domów zaprojektowanych wykończyło już 98, zawierających około 400 izb.

Prywatne osoby w miastach powyżej 50.000 mieszkańców wybudowały około 550 objektów, w tem 265 domów mieszkalnych z 2.750 izbami.

Nie mielibyśmy kompletnego obrazu ubiegłego sezonu budowlanego bez pewnych szczegółów, dotyczących samego przemysłu budowlanego.

A więc w roku 1927 maksymalne zatrudnienie robotników w tym przemyśle wynosiło około 37.000, zaś w r. b. wyraziło się ono cyfrą 50.000 robotników. Jeśli do tej cyfry dodamy 50 proc. osób nieobjętych statystyką przez Główny Urząd Statystyczny i robotników z t. zw. robót publicznych to otrzymamy — jak zapewniają fachowcy — około 125.000 osób, które zatrudnił kończący się sezon budowlany.

Taki rozmach w dziedzinie budownictwa znalazł swój wyraz i w przewozie kolejowym materjałów budowlanych, we wzroście robocizny i cen tych materjałów. Gdy przewóz dzienny kolejowy materjałów budowlanych w roku 1927 wynosił 399 wagonów, to w sierpniu rb. wzrósł on do 819 wagonów!

Dobra konjunktura budowlana sprzyjała wystąpieniom robotników w sprawie płac i podwyżce cen materjałów budowlanych. Płace wzrosły przeciętnie o 15 proc., a ceny materjałów (niektórych: drzewo, dachówka) 5—7 proc. W związku z tem wzrastały i koszty budowy metra sześciennego muru na zaprawie półcementowej. W Warszawie koszt ten w styczniu wynosił 69,95 zł., a w październiku 74.54 (w r. 1927 — 47.81).

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 19. 12. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki" za tysiąc sztuk 70,00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—85 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 150,— zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3,80 dla odsprzedawców, a 4,00, dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7.25 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3,40 zł, za worek papierowy 0,55 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,00 zł; za beczkę 200 kg. 24.00 zł; za worek 50 kg. 6.75 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2,60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12,00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 — 1,10 zł; nr. 100 — 0,90 zł; nr. 125 — 0,75 zł; nr. 150 — 0,65, nr. 200 — 0,50 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3,00 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 35,00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 34,— zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4,50 zł; z drutem żarzonym 4,20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny odpowiednio zniżone.

Lwów, 18. 12. Średnie ceny targowe ustalone na ostatniem posiedzeniu Komisji Cennikowej dla materjałów ceramicznych. Cegła wyrobu ręcznego loco cegielnia za 1000 sztuk w hurcie 85, w detalu

90. Koszta dowozu i załadowania zł 12,50, o ile oddalenie się wynosi więcej jak klm. samo załadowanie zł 2,50. Cegła maszynowa loco cegielnia w hurcie 84, w detalu 86. Loco wagon przy własnym torze cegielni 85. Dachówka za 100 sztuk palona 1-ej klasy tłoczona 15 szt. na 1 mm^2. loco fabryka zł 180, gąsiory za sztukę loco skład fabryczny gr. 70. Cegła dęta za 1000 sztuk loco skład fabryczny zł 115, dreny loco wagon Lwów za 1000, 4 cmt, zł 70, 5 cm. 80. 6½ cm. 105, 8 cm. 130, 10 cm. 170, 13 cm. 300 15 cm. 400. Wapno budowlane za 10 ton loco wagon stacja nadawcza zł 350—380, wybierane zł 370 do 400, miał wapienny zł 100, gips budowlany od jakości zł 400—560, piasek biały czysty za mtr. kwadratowy loco kopalnia —, loco wagon 3,70, szuter drobno tłuczony loco szutrowisko zł 7. grubszy zł 6.

DRZEWO.

Lublin, 18. 12. Na rynku drzewnym sytuacja nieco poprawiła się, notowano za 1 m^3 loco st. załad.: deski sosnowe stolarskie I gat. zł 120—165, — II gat. 105—130, deski sosnowe ciesielskie obrzynane 85 do 110, kantówka rżnięta 110, ciosana 85—95. Zapotrzebowanie normalne, podaż dostateczna, tendencja utrzymana.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 18. 12. Dom Handlowy A. Gepner w Warszawie, Grzybowska 27, notuje nast. ceny orjentacyjne za 1 kg. w zł: cyna Banka w blokach 12, ołów hutniczy 1,15, cynk hutniczy 1,35, antymon 2,40, aluminjum 5, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1,60, blacha mosiężna 3,60—4,50, blacha miedziana 4,40.

Katowice, 17. 12. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.) oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł loco stacja wysyłająca.

Warszawa, 18. 12. „Elibor" i S-ka Akc., Handlowo - Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł za 1 kg.): Cyna Banca 14,80, aluminjum 5,10, ołów 1,40, blacha cynkowa 1,70, blacha ocynowana 1,20, blacha dachowa żelazna 0,99, żelazna 0,47, belki 0,52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20,50 za beczkę, cegła ogniotrwała 0,22 za 1 sztukę, karbid 68,00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł 44,00 za tonę.

Berlin, 18. 12. Metale Urz. Ceny w R. M. za 100 kg. Miedź elektrolityczna dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 151½, Oryginalne Aluminjum hutnicze 98—99 proc. w blokach 190, — w sztabach walcowanych i ciągnionych 194. Nikiel czysty, 98—99 proc. 350, Antymon regulus 84—87, srebro w sztamoch ca 900 77½—79¼ za kg., Złoto 2,80—2,82 za gram, Platyna 9½—11,00 za gram.

NOWA ZWYŻKA EKSPORTOWYCH CEN DRUTU W NIEMCZECH.

Druktforband w Düsseldorfie podwyższył znowu ceny eksp. o 2 sh. 6 d. na tonie tak, że obecne ceny wynoszą za drut gładki Ł 7,17,6, drut lakier. 9,7,6, pocynkowany 10,—,—, kolczasty 12,10,—; gwoździe druciane 8,10,—, drut żarzony 8,7,6 — wszystko bez opakowania fob porty.

Londyn, 18. 12. Srebro 26¼, srebro na dostawę $26^3/_8$. złoto 84,11½ d. za 1 uncję.

HUFNALE I HACELE.

Ruch na rynku hufnali zwiększył się. Fabryka w Zawierciu otrzymała znaczniejsze zamówienia ze strony instytucyj rządowych i odbiorców prywatnych, zwłaszcza prowincjonalnych. Ceny hufnali utrzymują się na niezmienionym poziomie. Również na rynku haceli ruch większy. Hacele krajowe wyrugowały zupełnie z rynku towar niemiecki fabryki „Leonard", wyroby bowiem krajowe dorównywują już prawie zupełnie zagranicznym, poza tem kalkulują się ze względu na wysokie cło o przeszło 40 proc. taniej. Pomimo wielkiego zbytu, ani fabryki ani hurtownicy cen nie podwyższyli. Fabryki, zwłaszcza największe „Podkowa", poczyniły liczne inwestycje i zwiększyły dzięki temu produkcję. Wytwórnie sprzedają hurtownikom towar na następujących warunkach: 20 do 30 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do 4 miesięcy, tak samo mniej więcej regulują należność hurtownikom detaliści. Wypłacalność dobra. Notują za 100 sztuk franco fabryka w opakowaniu: hacele Nr. 6 — 4,80 zł, Nr. 8 — 6,00, Nr. 10 — 7,00, Nr. 12 — 7,80 zł. Eksport polskich haceli był doniedawna minimalny, dopiero w połowie r. b. otrzymała fabryka „Podkowa" większe zamówienia z Rumunji, Łotwy i Litwy.

ZŁOTY W DNIU 18 GRUDNIA 1928 ROKU.

Gdańsk przekaz 57,73—57,88, gotówka 57,76—57,91, Berlin przekaz na Warszawę, Katowice lub Poznań 46,90—47,10, gotówka grube 46,80 do 47,20, drobne 46,825—47,225, Zurych przekaz 58,20, Londyn przekaz 43,25, N.-Jork przekaz 11,25, Ryga przekaz 58,75, Bukareszt przekaz 1835, Budapeszt gotówka 64.10—64.40, Praga przekaz $377^7/_8$, Medjolan przekaz 214,70.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespondencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł. Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4311. firmy, dostarczającej maszynki do sporządzania zamknięć do lemoniadek i piwnych butelek (t. zw. Hebel- u. Patentverschlüsse).

Nr. 4318. firmy, dostarczającej maszyny do wyrobu wkładek do obuwia.

Nr. 4333. firmy, dostarczającej młotki magnetyczne wagi od 100—200 gramów.

Nr. 4334. firmy, dostarczającej łaźnie (parnie) pokojowe w formie szafek, w których się siedząco nagrzewa; źródłem ciepła w nich jest spirytus tak zw. Krutztermalbad.

Nr. 4356. fabryki, wyrabiającej korki koronne do butelek (Kronenkorken).

Nr. 4357. zastępcy na Polskę opon i dętek marki „Dunlop", „Michelin" i „Pirelli".

Nr. 4361. firmy, dostarczającej pastę do srebrzenia na zimno przez nacieranie metalu cynkowego i cynowego.

Nr. 4362. kopalń kamieni piaskowych.

Nr. 4383. fabryki, wyrabiającej emaljowane poręcze do stołów sklepowych.

Nr. 4384. fabryki, dostarczającej komolki do mięsa i kiszek.

Nr. 4385. fabryki, dostarczającej drążki do kiszek i haki do nich.

Nr. 4386. fabryki, dostarczającej haki porcelanowe ze śrubami maszynowemi i muterkami dla drążków do miesa i kiszek.

Nr. 4386a. firmy, dostarczającej blachy emaljowane dla celów piekarskich i cukierniczych.

Nr. 4388. fabryki, wyrabiającej żelazno-lane niecki do mieszania mięsa; wewnątrz emaljowane lub szlifowane z powłoką ochronną przeciw rdzy (bez podstawy).

Nr. 4389. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane i miednice żłobione.

Nr. 4390. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane gięte.

Nr. 4391. fabryki, wyrabiającej niecki emaljowane i ocynowane.

Nr. 4392a. firmy, dostarczającej formy do wyrobu kamieni ałunowych do golenia.

Nr. 4398. fabryki, która wyrabia oprawki do ołówków mentolowych oraz piekielnych.

Nr. 4401. fabryki krajowej, dostarczającej glazurę na kafle.

Nr. 4408. firmy, dostarczającej pierścienie gumowe dla szkieł Weck'a i centryfug.

Nr. 4410. firm, dostarczających patentowych spinaczy śrubkowych oraz innych dla potrzeb bieliźniarstwa.

Nr. 4417. firmy, dostarczającej maszyny do fabrykacji spinaczy biurowych.

Nr. 4427. firmy, wyrabiającej parzaki (Frieserdämpfer).

Nr. 4428. firmy, wyrabiającej pompy studzienne do ręcznego zapędu.

Nr. 4429. fabryk krajowych, wyrabiających szafy pieniężne.

Nr. 4430. fabryki, wyrabiającej kasety do wmurowania.

Nr. 4434. fabryki, wyrabiającej pipy do beczek.

Nr. 4435. firm, dostarczających dymaki dla kuźni.

Nr. 4436. fabryki, dostarczającej rączki blaszane do walizek.

Nr. 4440. firmy, dostarczającej maszynki do wyrabiania etykiet.

Nr. 4446. fabryki lub hurtowni maszyn garbarskich.

Nr. 4447. fabryki, wyrabiającej łyżwy.

Nr. 4449. fabryki, wyrabiającej duże magle angielskie do bielizny.

Nr. 4450. fabryki, wyrabiającej szufle do żyta z drzewa jałoszowego.

Nr. 4451. firmy, wyrabiającej samochody dziecięce, również takie, które można deptać nogami i samochód się posuwa, z sygnałem etc.

Nr. 4452. firmy, dostarczającej gramofony i płyty gramofonowe (w Warszawie lub Wilnie).

Nr. 4453. firmy, dostarczającej ocynowane naczynia do benzyny.

Nr. 4454. fabryki wyrobów alpakowych oraz galwanizowanych.

Nr. 4455. firmy, która wyrabia gniotowniki do makuchów (rozkruszacze).

Nr. 4459. fabryki, wyrabiającej walce trotuarowe mosiężne.

Nr. 4468. firmy, dostarczającej blachy dekapowane grubości od 1 mm.

Nr. 4496. fabryki krajowej, dostarczającej maszyny do wyrobu dachówek cementowych.

Nr. 4470. firmy, dostarczającej maszyny do wyrobu t. zw. pustaków.

Nr. 4473. firmy, wyrabiającej modele grezarek oraz innych obrabiarek do metali.

Nr. 4474. firmy krajowej, wyrabiającej wiertarki kołodziejskie do piastów (Nabenbohrmasch.).

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 4442. oferty ewtl. katalogu na komplet maszyn do szycia indyjskiej gumy na podeszwy i do oszlifowania takowych i wszelkie artykuły potrzebne do robienia gumowych podeszew na kamasze.

Nr. 4400. Pewna firma ma większe zapotrzebowanie na części do baszkwili (1 000 sztuk); odnośny wzór złożono w biurze naszej administracji i firmy interesowane reflektujące na dostawę mogą go obejrzeć.

PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE

KONKURS.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Departament Artylerji, Wydział Zaopatrzenia, ogłasza konkurs z nagrodami w łącznej kwocie 15 000 zł. na model taczanki, t. j. pojazdu do przewożenia ciężkiego karabinu maszynowego. Bliższe szczegóły w Nr. 4 (6) czasopisma „Wynalazki i Odkrycia", Warszawa, ul. Wspólna 26. Termin zgłoszeń 5 stycznia 1929 r.

Szef Departamentu Artylerji:
(—) Przedrzymirski Krukowicz,
Pułkownik S. G.

Magistrat miasta Katowic rozpisuje

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę następujących materjałów brukowych z szarogłazu beskidzkiego:

250 ton dużej kostki brukowej,
1000 ton małej kostki brukowej,
675 ton kostki mozaikowej,
500 mb. krawężników prostych.
100 mb. krawężników łukowych.

Warunki przetargu, oraz druki kosztorysu nabyć można za opłatą 5 zł. w Urzędzie Budownictwa Podziemnego Magistratu miasta Katowic, przy ul. Pocztowej nr. 2, dopóki zapas starczy. Tamże również udziela się informacyj w godzinach od 11-ej do 13-ej.

Oferty należy wnosić w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na dostawę materjałów brukowych z szarogłazu beskidzkiego" w terminie do poniedziałku, dnia 14 stycznia 1929 r., do godziny 12-ej przed południem do wspomnianego Urzędu, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w pokoju nr. 33, II. piętro.

Magistrat.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu

ogłasza 6898

Przetarg powtórny

na dostawę: 1. *Parostatku przewozowo-holown.*, syst. lodołamacza. 2. *Przebudowę lodołamacza „Wrobna"*, na tych samych warunkach, jak ogłoszone w nr. 262 „Monitora Polskiego" z 13. 11. b. r., nr. 21 „Czasopisma Technicznego" z 10. 11. i nr. 46 „Rynku Metalowego" z 17. 11. i

przetarg dodatkowy

na dostawę *lodołamacza* o sile 200 KM. i zasadn. przybliżonych wymiarach: dług. do 30 m., szer. do 5,60 m. i maksym. zanurzeniu rufą do 1,35 m., szybkość do 16 km. na godz.

Szczegółowe warunki budowy można otrzymać w wymienionej Dyrekcji za opłatą 2 zł. od objektu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 lutego 1929, o godz. 12-tej.

Dyrekcja zastrzega sobie swobodny wybór ofert.

Toruń, w grudniu 1928.

DYREKCJA DRÓG WODNYCH.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 stycznia 1929 roku odbędzie się przetarg pisemny publiczny na dostawę 2 000 sztuk siatek do nalepek stacyjnych na wagonach. Warunki przetargu i rysunki są do obejrzenia w Dziale Zakupów Wydziału Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie przy ul. Słowackiego nr. 2 (3 piętro, pokój nr. 40) codziennie w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.

Do sprzedania:

parowa maszyna

marki rosyjskiej „Rellnard" z roku 1902, 120|150 z kotłem, w dobrym stanie i w pełnym biegu.

Oferty do ‚Rynku Metalowego i Maszynowego' pod nr. 6942.

Okazyjnie do sprzedania

z powodu przebudowy cukrowni:

1) **12 kotłów** dwupłomienicowych po 89 m² p. o. na 4, 5 atm. pracy i 3 kotły jak poprzednie lecz po 100 m² p. o. na 6 atm. pracy, z kompletnem uzbrojeniem i wyprawą paleniskową wewnętrzną do węgla.

2) **Dwie grupy ekonomizerów,** Green'a ze wszystkiemi przynależnościami, 274 i 520 m² p. o.

3) **10 maszyn parowych** jednocylindrowych bagnetowych, bez skraplaczy, z suwakami płaskiemi, mogących pracować pod naciśnieniem około 7 atm. w cylindrze o mocy około: 30, 40, 45, 60, 100, 110, 150, 175, 220 i 220 KM.

4) **Około 20 pomp,** w tem 10 maszyn parowych pomp, kilka pomp parowych „Duplex", i kilka pomp wirowych i tłokowych transmisyjnych: do wody, soków i gazów: o wydajności od tysiąca do kilkudziesięciu tysięcy litrów na minutę.

Wszystkie wyżej wyszczególnione kotły, maszyny, pompy i t. p. pracowały do dnia 10 grudnia 1928 r.; są do obejrzenia w jednej z cukrowni Wielkopolskich i mogą być w każdej chwili zabrane.

Sprzedaje się fr. wagon st. kolejowa.

Wiadomość: **Wł. Budziński,** Inż. Doradca
Warszawa, ul Smolna 25 m. 9 — Tel. 39-32
6920

Sprzedaż, dzierżawy, personel, zastępstwa.

Mamy do sprzedania **kocioł parowy** 6886
fabryki Rychard Pole-Ryga 1902 r. 32 rury po 108 mm. średn. rurkowej, powierzchnia ogrzewalna 48 m², palenisko najnowszego systemu (przerobione) na miał i na najgorsze gatunki węgla spalnego zapomocą wdmuchiwania powietrza wentylatorem, komin 15 mtr. **Maszynę parową**, tej samej budowy, stojącą 2 cylindry „Compand" bez kondensacji, 75 H. P. na parę nasyconą, 2 0 obr na min. - Regulator w kole zamachowem
RICHARD KICKBUSCH T. z o. p., Skład żelaza Inowrocław.

Bardzo korzystnie do sprzedania 6856

2 kompletne pługi parowe

a mianowicie: **1 Heucke'a** 20 P.S z 1910 r.
1 Fowler 16 P.S. z 1913 r.
Łaskawe oferty pod nr. 6856 do Administr. „Rynku Metalowego i Maszynowego".

KOCIOŁ

Hoffmanna 10 atmosfer, 85 m² pow., dobry stan, na sprzedaż. Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 6916

Mathis 7/25 P. S.

4 osobowy, mało używany, w bez zarzutnem utrzymaniu, z pełnem wyposażeniem i zapasami **do sprzedania.**
Fr. Orcholski, Gdynia, ulica Portowa 46.
6899 Telefon boczny 202

6807

Motor

Siemens Schukert prądu stałego, 440-500 wolt, 150-240 KM. 950-1100 obrotów, prawie nowy, z rozrusznikiem olejowym, natychmiast do sprzedania. Wiadom.: Inż. **Józef Blader, Kraków, Gertrudy 23**

Luneta astronomiczna

duża, omal nowa, zbudowana paralaktycznie, z mechanizmem i statywem mocnym, waga ca 60 kg z 3 okularami powiększenia 75, 150 i 210 × do sprzedania za cenę 2000 zł. lub na zamianę na dobre pianino. Bliższe dane poda 6841
T. S. OGIERMAN, Bielszowice (G Śl.), ul. Główna 16.

Tanio na sprzedaż

stała pożarówka

marki Hilpert mod. E. T. 125, sprawność 95 cbm., wysokość strumienia wody 105 m., bezpośrednio skuplowana z motorem na prąd stały — 110 volt, siły 60 P. S. 6888
Industrie- u. Blechwaren-Werke A. G.
Gdańsk, Reitergasse 12/15

Natychmiast korzystnie do sprzedania znajdujące się w nadmiarze

młot mechaniczny

o sile 400 i 600 kg. **Maszyna do kucia** (Hasenclever) 65 to. ciśnienia. **Młot sprężynowy** o sile 75 i 150 kg. **Prasa ekscentryczna** (mimośrodowa) z przenośną płytą, 50 to. ciśnienia, **Dynamo maszyna**, 75 P. S., 110 volt, prąd stały. Zapytania uprasza się kierować pod nr. 6871, do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego".

MOTOR BENZYNOWY

1½ K. M. komplet do użytku, korzystnie do sprzedania.
M. Pachulski, Poznań, Plac Wolności 11. 6895

Do sprzedania:

przewoźna LOKOMOBILA „Lanza"

354362 P. S. Lokomobilę tę można oglądać na mojej składnicy w Poznaniu. 6894
Hugo Chodan, dawn. Paul Seler, Poznań,
ulica Przemysłowa 25 Telefon 24-80

6919

LOKOMOBILA

stacyjna, fabrykat Gütler & Co Brieg, rok budowy 1901, na 7 atm., o pow. ogrzew. 20,04 m², 35 KM, bez kondensacji, do sprzedania. Obejrzeć można w ruchu.
S. Samulski i Sp.,
Fabryka Maszyn - PLESZEW (Wlkp.)

Korzystnie na sprzedaż

baterja akumulatorowa

3 lata stara, doskonale utrzymana, składająca się z 224 ogniw typu I. S. 10 Pojemność baterji przy 1 godzinnem wyładowaniu 185 amperogodzin. Największe dopuszczalne natężenie prądu ładowania 90 amperów. Zgł. do adm. „Rynku Met. i Masz." pod lit. **W. P. 6854 Elektrownia.**

Motory elektryczne

od ½ do 200 P. S. nowe i używane — na każde napięcie, ma tanio do oddania 6887
ADOLF SUCHOLD, Biuro inż., Gdańsk,
Brabank 22 Telefon 26627.

Przy zakupach prosimy powoływać się na
„RYNEK METALOWY I MASZYNOWY"

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 130 zł. ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.